

Studencka Akcja LATO 80

W Domu Polonii w Krakowie odbyła się 4 bm. ogólnopolska inauguracja Studenckiej Akcji Letniej 1980. Uczestniczyli w niej m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Andrzej Werblan, kierownik Wydziału Nauki KC PZPR, Jarema Maciszewski, I sekretarz KK PZPR, Krystyn Dąbrowa, sekretarz KK PZPR, Stefan Markiewicz, przewodniczący ZG SZSP, Stanisław Gabrielski, wiceprezydent m. Krakowa, Józef Gajewicz, rektorzy krakowskich uczelni z przewodniczącym Kolegium Rektorów, rektorem UJ, Mieczysławem Hessem oraz kierownictwo ZG i ZK SZSP.

W problematykę studenckiej akcji letniej wprowadził zebrań szef ogólnopolskiej akcji, sekretarz ZG SZSP, Marek Nowakowski. Mówiąc o idei organizacji letniego wycieczki młodzieży akademickiej, o planach jej rozwoju, zapoznał zebranych z rozmiarami tegorocznych działań podejmowanych przez poszczególne środowiska naukowe. W skali ogólnopolskiej prace użytkowe i naukowe wykonywać będzie ponad 70 proc. studiującej młodzieży, tj. ok. 200 tys. osób. Największymi przedsięwzięciami są akcje

Chełm, Kraków i Przemyśl. W Krakowie oprócz prac naukowych, związanych z rozwiązywaniem problemów komunikacji, ochrony środowiska, terenów zielonych, studenci podejmą także prace fizyczne przy rewaloryzacji zabytków.

W dyskusji jaka się później wywiązała, studenci mówili o blaskach i cieniach życia młodzieży akademickiej, zwracali



Fot. JADWIGA RUBIS

uwagę na problemy obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej naszego kraju i całego świata.

Na koniec głos zabrał Andrzej Werblan, omawiając główne kierunki naszej polityki, przy czym trudności ekonomicznych i próby ich likwidowania. Zwrócił uwagę na ogólnoswiatowe problemy gospodarcze, na zwiększanie się sił zimnowojennych na zachodzie Europy. Wiele uwagi poświęcił także sprawom (Dokończenie na str. 2)

ZE SWIATA

DZIS rozpoczyna wizytę państwową w RFN prezydent Francji — Valery Giscard d'Estaing. Jest to pierwsza wizyta państwowa prezydenta Francji w RFN od 1962 roku. PREZYDENT USA — Carter w rozmowie z dziennikarzami w Plains określił ostatnie propozycje radzieckie dotyczące broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie, jako „zasługujące na rozpatrzenie”.

W MOSKWIE odsłonięto 4 bm. pomnik pierwszego kosmonauty — Jurija Gagarina. WIETNAMSKA agencja informacyjna VNA podała, że 5 bm. ponad 150 ciężkich dział artyleryjskich trzykrotnie prowadziło z terytorium Chin ostrzał przygranicznego rejonu Phac Bo. Zanotowano ofiary wśród ludności cywilnej, a także poważne szkody materialne.

W TEHERANIE aresztowano 8 b. wysoko postawionych urzędników irańskiego reżimu cesarskiego, odpowiedzialnych za mordowanie bojowników o wolność. Jak oświadczył korespondentowi dziennika „Ettelaat” przedstawiciel teherańskiego komitetu rewolucyjnego, osoby te po rewolucji ukrywały się w stolicy Iranu.



Lato mamy nieszczęśliwe, ale mimo to kostiumy kąpielowe są tematem aktualnym. Warto więc popatrzeć na oryginalną propozycję z kolekcji na tegoroczne wakacje. CAF — AIS

Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 147 (10702)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, poniedziałek 7 lipca 1980 r.

12 tygodni kosmonautów

MOSKWA

Kosmonauci Leonid Popow i Walery Riumin pracują już 12 tygodni na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-6”. W ub. tygodniu załoga wykonywała doświadczenia naukowe i prace związane z wyładowaniem automatycznego statku „Progress-10”, który połączył się z nią 1 bm. Zgodnie z zaplanowanym programem, załoga przeprowadza m. in. wizualne obserwacje powierzchni Ziemi i oceanów.

W gmachu Sejmu w Warszawie odbyła się 4 bm. uroczystość wręczenia I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi Medalu Międzynarodowego Instytutu Badania Praw Człowieka w Strasburgu Za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka. Medal wręczył Edgar Faure — znany polityk francuski, prezydent Instytutu w Strasburgu. Na zdjęciu: Edward Gierek i Edgar Faure podczas uroczystości, o której piszemy na str. 2. CAF — Matuszewski

Wymiana depesz między przywódcami Polski i NRD

Z okazji 30. rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch oraz sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD — E. H. Hoenecker i przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph wymienili depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami, w których podkreślają, iż podpisany przed 30 laty układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej stał się fundamentem historycznego przełomu w długich dziejach stosunków polsko-niemieckich, a dziś stanowi filar przyjaznej i braterskiej współpracy obu narodów.

Uroczyste obchody 30. rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego

W Zgorzelcu odbyły się 5 bm. centralne uroczystości z okazji trzydziestej rocznicy podpisania Układu między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ, który stał się punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich, a także istotnym czynnikiem stabilizacji na naszym kontynencie, podpisany został w tym mieście 6 lipca 1950 r. W 30-lecie jakiego miało od czasu zawarcia Układu Odra i Nysa Łużycka stały się symbolem pokoju i przyjaźni między obydwojma państwami.

W godzinach porannych na moście na Nysie Łużyckiej łączącym Zgorzelec z sąsiednim, leżącym na terytorium NRD miastem Goerlitz — zgromadzili się mieszkańcy. Są wśród nich

przedstawiciele załóg zakładów pracy, członkowie organizacji młodzieżowych w strojach organizacyjnych.

U wejścia na most po stronie NRD — liczna grupa delegacji społeczeństwa tego kraju, wśród nich mieszkańcy Goerlitz, młodzież z organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), delegacje zakładów pracy, miejscowi działacze polityczni i społeczni.

Przybywa delegacja partyjno-rządowa PRL na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Edwardem Babiuchem. W skład delegacji wchodzi: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Jerzy Waszczuk, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze — Stanisław Ciosek, zastępca członka KC PZPR, przewodniczący RG FSZMP — Andrzej Koltek, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Dmochowski.

Na czele delegacji partyjno-rządowej NRD stoi członek Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Rady Ministrów Willi Stoph. W skład delegacji wchodzi: zastępca członka Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Centralnej Rady FDJ — Egon Krenz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD Gerhard Weiss, I zastępca ministra spraw zagranicznych — Herbert Krollkowski, I sekretarz komitetu okręgowego NSPJ w Dreźnie — Hans Modrow i I zastępca przewodniczącego Okręgu Drezno — Heinz Bernhard.

W skład delegacji obu krajów wchodzi ambasadorowie: Polski w NRD — Stefan Olszowski oraz NRD w Polsce — Guenter Sieber.

Zbliża się godz. 10.00. Członkowie delegacji NRD z Willi Stophem (Dokończenie na str. 2)

Komputer odkrył „nową” sztukę Szekspira

LONDYN

Z pomocą komputerów udało się „odkryć” sztukę Williama Szekspira. Rękopis sztuki „The book of sir Thomas More”, znajduje się od dawna w Muzeum Brytyjskim w Londynie. Za życia Szekspira sztuka przypuszczalnie nigdy nie była wykonywana, ponieważ zakwestionowała ją cenzura królewska. Od dawna sztuka była przedmiotem kontrowersji wśród literatów. Już w 1916 r. jeden ze znawców literatury przypisywał Szekspirovi przynajmniej część tej sztuki. Badania komputerowe potwierdzają, jak się wydaje, że całą sztukę napisał sam Szekspir.

Doc. Thomas Merriam z uniwersytetu w Edynburgu zastosował nową metodę krytyki tekstu. Komputer sprawdził nawyki stylistyczne i kombinacje słów stosowane przez autora. Wynik tego jest czymś w rodzaju literackich „odcisków palców”. Najpierw analizowano, czy sztuka mogła być napisana przez wielu autorów. Odpowiedź była jednoznaczna: mógł ją napisać tylko jeden autor. Następnie porównano teksty innych sztuk Szekspira z tekstem kontrowersyjnej sztuki. Wynik był jednoznaczny: Tylko Szekspir mógł napisać tę sztukę.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Rano miejscami mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych przelotne opady deszczu. Wiatr pld.-zach. zach. 3-6 m/sek. Temp. maks. dniem 19-22, min. nocą 16-11 st. C. (w)

Spotkanie Papieża z Polonią brazylijską

BRASILIA

Spotkanie z 70-tysięczną rzeszą Polonii brazylijskiej na stadionie w Kurytybie 5 bm. wieczorem, a następnego dnia rano nabożeństwo celebrowane przez Papieża Jana Pawła II dla przedstawicieli wielu grup etnicznych zamieszkujących stan Parana — to jedno z najważniejszych wydarzeń podróży Papieża po Brazylii.

Tysiąc białoczerwonych proporczyków w rękach polskich imigrantów i ich potomków. Białoczerwone wstęgi opasujące trybuny stadionu. Papieża powitały na stadionie dźwięki hejnału mariackiego oraz chlebem i solą starzy polonusi i małe dzieci w strojach krakowskich. Wielokrotnie też zebrani śpiewali na cześć Papieża „sto lat”.

Przemawiając po polsku Papież mówił m. in. o niedoli polskich imigrantów, z których wielu porzuciło ojczyznę dlatego, bo nie mieli tam pracy. Przypominając tysiącletnią historię Polski, Jan Paweł II położył nacisk na fakt, że korzenie brazylijskiej Polonii tkwią w kraju leżącym nad Wisłą, Odrą i Bugiem.

W homilii wygłoszonej w niedzielę w Kurytybie dla imigrantów z wielu krajów, Papież złożył hołd ich pracowitości i wkładowi przybyszów z Polski i innych stron świata w rozwój Brazylii. W południe 6 bm. Papież serdecznie żegnany przez ludność Kurytyby, udał się do Salvadoru, stolicy stanu Bahia.

W piątek i w sobotę Papież przebywał w Porto Alegre, dokąd przybyły tysiące wiernych z Argentyny i Urugwaju. Program tego etapu podróży, przewidywał spotkanie z przedsta-

wicielami Kościołów anglikańskiego, luteranckiego, metodystów i reformowanego, z którymi Papież omówił problemy współpracy między chrześcijanami na rzecz poszanowania praw człowieka oraz problemy codziennej pracy dla obrony i niesienia pomocy najbardziej słabym warstwom społeczeństwa.

Różne wiadomości z różnych stron miasta

Jak krakowianie spędzili wolną sobotę i niedzielę

O przebiegu obydwu wolnych dni zdecydowała pogoda. Ponieważ na wyjazd za miasto zdobyło się niewiele mieszkańców, życie pod Wawelem nie odbiegało bardzo od zwykłego dnia. Kto nie był przezorny i nie zrobił zakupów w piątek, wiele czasu musiał stracić w sobotę w kolejkach. Np. w „Jubilacie” czekało się na stoisku spożywczym na koszyk kwadrans, tyle samo w kolejce do kasy. Chleba brakło już przed południem, masło było tylko śniadaniowe. Natomiast pod dostatkiem serów żółtych i białych oraz mleka.

A jeśli już o organizacji sprzedaży mowa, to do tego trzeba dodać zaduch i tłok przy wejściu, bo chociaż lato w pełni, w „Jubilacie” otwarto tylko jedne drzwi. W Delikatesach — w Rynku Głównym i w Nowej Hucie najczęściej klientów miały stoiska cukiernicze, z wedli-

nami i tak zwanymi jeszcze ciągle „artykułami kolonialnymi”. Nie brakowało też niestety chętnych przy wyrobach monopolowych. Pogoda nie sprzyjała spacerom i wycieczkom na świeżym powietrzu. Nad nowohuckim zalewem nie było chętnych do korzystania z kajaków, łódek i rowerów wodnych. Jedynymi gośćmi zalewu byli tatusiowie z pociechami w wózkach. Prawdopodobnie żony pozbyły się ich z domu robiąc porządek.

W Śródmieściu — wycieczki niezależnie od pogody, zwłaszcza (Dokończenie na str. 5)



Fot. JADWIGA RUBIS

Osobliwej prawidłowości dostrzeżliśmy się podczas niedzielnej wędrowki przez miasto. Po południu, gdy trochę się rozpozogodziło, ulice zaroily się od tatusiów, którzy wyszli na spacer ze swymi pociechami, jak ci panowie sfotografowani nad Zalewem w Nowej Hucie. Problem w tym, czy to widomy efekt równoprawnienia, czy dowód, że wrześnie mieli czas...

„ESTRADA KRAKOWSKA” = zaprasza na koncerty

IRENY JAROCKIEJ

które odbędą się w dniach 10 i 11 lipca, w kinoteatrze „ZWIĄZKOWIEC” przy ul. GRZEGÓRZECKIEJ nr 71, o godzinie 17.30 i 19.30. Bilety do nabycia w kasie kinoteatru „Związkowiec”, w godzinach 11-20, (telefony 132-26, 136- wewn. 266 lub 430). K-4937

Edward Gierek odznaczony Medalem Za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka

Apel Konferencji na Rzecz Pokoju i Praw Człowieka

W gmachu Sejmu w Warszawie odbyła się 4 bm. uroczystość wręczenia I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi Medalu Międzynarodowego Instytutu Badania Praw Człowieka w Strasburgu Za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka.

W uroczystości uczestniczyła liczna grupa polskich działaczy politycznych i społecznych oraz zagranicznych uczestników obradującej w Warszawie Międzynarodowej Konferencji poświę-

conej prawu do życia w pokoju i innym prawom człowieka.

Medal, nadawany mężom stanu i wybitnym osobistościom działającym na rzecz umocnienia pokoju światowego i praw człowieka, wręczył I sekretarzowi KC PZPR Edgar Faure — znany polityk francuski, prezydent Międzynarodowego Instytutu Badania Praw Człowieka w Strasburgu.

Edward Gierek przekazał wręczony mu medal Za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka Sejmowi PRL jako najwyższej reprezentacji narodu polskiego.

Tego samego dnia I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął Armandą Hammera — znanego przemysłowca amerykańskiego i przekazał mu podziękowanie za wielki wkład, wniesiony w zorganizowanie odbywającej się w Warszawie Międzynarodowej Konferencji na Rzecz Pokoju i Praw Człowieka. Edward Gierek przyjął również Edgara Faure.

Edward Babiuch w Jeleniogórskim

Prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch przebywał 4 bm. w Jeleniej Górze, gdzie zwiedził wystawę fotograficzną, zorganizowaną z okazji „Wspólnych Dni Przyjaźni i Kultury PRL — NRD” oraz odwiedził załogę Fabryki Maszyn Papierniczych „Fampa”.

5 bm. Edward Babiuch wraz z sekretarzem KC PZPR, Jerzym Waszcukiem odwiedził Bogatynie, gdzie na terenie kopalni węgla brunatnego „Turów” zapoznał się z najnowszą techniką górniczą, a następnie gościł w elektrowni „Turów”, interesując się szczególnie przebiegiem remontów.

Surowa kara

W swoim czasie na jednej z głównych ulic Tarnowa wydarzył się wypadek drogowy. W wyniku zderzenia samochodu ciężarowego z autobusem komunikacji miejskiej rannych zostało 13 osób, w tym kilka ciężko. Jak wykazał przewód sądowy, wypadek spowodował kierowca ciężarowego samochodu „Jelcz”, należącego do „Transbudu” — Władysław Maciaszek, który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Sąd skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów przez 10 lat.

KOMUNIKAT DRKP W KRAKOWIE

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z robotami drogowymi na szlaku Kraków Gł. — Kraków, Mydlniki, w dniu 2 lipca 1980 roku — odwołuje się kursowanie na tym odcinku następujących pociągów:

◆ nr 1132, rel. Kraków Gł. — Kraków Mydlniki, odj. ze st. Kraków Gł. godz. 8.56, przyj. do st. Kraków Mydlniki godz. 9.07;

◆ nr 1131, rel. Kraków, Mydlniki — Kraków Gł., odj. ze st. Kraków Mydlniki godz. 11.06, przyj. do st. Kraków Gł. godzina 11.17;

◆ nr 430, rel. Wieliczka Rynek — Kraków Mydlniki, odj. ze st. Wieliczka Rynek godz. 10.15, przyj. do st. Kraków Gł. godz. 10.40. Pociąg ukończy bieg na st. Kraków Gł.

◆ nr 429, rel. Kraków Mydlniki — Wieliczka Rynek, odj. ze st. Kraków Mydlniki godzina 9.18, przyj. do st. Kraków Gł. godz. 9.28. Pociąg rozpocznie bieg na st. Kraków Gł.

Za zmiany w kursowaniu pociągów DRKP przeprowadza wszystkich podróżnych. K-4943

Otwarcie przejścia na granicy w Zgorzlecu

W związku z zakończeniem przebudowy drogowego przejścia granicznego w Zgorzlecu z dniem 10 lipca 1980 r. od godz. 8.00 przejście to będzie ponownie otwarte.

W „Lajkoniku”

Specjalne premie o „Złoty Pierścień Krakowa” wylosowano wg numerów kolektur i banderól z dn. 22 VI br. 4 0675070, 3 0983025, 6 0610349, 8 0764349, 7 026665, 29 0598734, 25 0558651, 5 030812, 21 0779463, 41 0159554, 41 0881335, 1 0611251, 43 0660823, 2 0082870, 31 0109306, 13 0802319, 42 0482200.

Kol. URSZULI DZIEKOŃSKIEJ

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA.

Koleżanki i koledzy z Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa



Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu od lat wytwarzają popularne maszyny do szycia „lucznik”. Są to maszyny o dużo wyższym zakresie czynności — nie tylko szyją, ale też haftują, obrebliają, dziergają dziurki, przyszywają guziki itd. Jak dotąd, robi się je w dwóch wersjach — z wysięgnikiem, umożliwiającym szycie np. rękawów, i z płytą. W pierwszym półroczu br. „PREDOM-LUCZNIK” wyprodukował 60 tys. „singerów” (z czego część przeznaczona jest na eksport jako spłata zaciągniętego kredytu) i ponad 140 tys. „luczników”. Na zdjęciu: Maria Stryjska podczas kontroli maszyny „singer”. CAF — Stan

Uroczyste obchody 30. rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego

(Dokończenie ze str. 1)

em przechodzą przez granicę przebiegającą środkiem mostu.

Edward Babiuch wymienia serdeczny uścisk dłoni z Willi Stophem; wita się z pozostałymi członkami delegacji partyjno-rządowej NRD.

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. Trasa przejazdu — udekorowana flagami państwowymi Polski i NRD wiedzie na znajdujący się w Zgorzlecu cmentarz bohaterów II Armii WP.

Członkowie obu delegacji partyjno-rządowych zbliżają się do znajdującego się na cmentarzu pomnika Orła Polskiego.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Delegacja partyjno-rządowa NRD z Willi Stophem składa na płycie pomnika wieniec opleciony szarfą o barwach NRD.

Wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych Polski składa następnie delegacja partyjno-rządowa PRL z Edwardem Babiuchem.

Składane są kolejno kwiaty od Centralnej Rady FDJ, Rady Głównej FSZMP, organizacji po-

litycznych i społecznych miast i regionów nadgranicznych Polski i NRD, zakładów pracy, ZBoWiD i Wojska Polskiego.

Obie delegacje partyjno-rządowe udały się następnie do zgorzeleckiego Domu Kultury, gdzie właśnie przed 30 laty podpisany został historyczny Układ między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie.

W sali, w której 6 lipca 1950 r. podpisany został ten doniosły dokument, wyłożona jest księga pamiątkowa. Edward Babiuch i Willi Stoph składają w niej swoje podpisy.

Członkowie delegacji Polski i NRD obejrzeli następnie ekspozycję w sąsiedniej sali wystawę pt. „Dobre sąsiedztwo”.

O godz. 11.00 rozpoczęła się manifestacja przyjaźni Polski i NRD. Trybuna Zgorzeleckiego amfiteatru wypełniły się delegacjami społeczeństw woj. jeleniogórskiego i okręgu Drozno, mieszkańcami Zgorzela i Goerlitz oraz przedstawicielami mieszkańców wielu miejscowości położonych nad Odrą i Nysą Łużycką.

Zagajając manifestację Stanisław Ciosek podkreślił, że jest ona wyrazem wspólnej woli obu narodów dalszej twórczej kontynuacji idei, które leżą u podstaw Układu podpisanego przed 30 laty w Zgorzlecu.

Przemówienia wygłosili prezes Rady Ministrów PRL — EDWARD BABIUCH i przewodniczący Rady Ministrów NRD — WILLI STOPH. Obaj premierzy podkreśliли, że 30 lat, które minęły od chwili podpisania układu, w pełni potwierdziły żywotność jego założeń i treści. W stosunkach między Polską a NRD, wykształciły się

i nabrały trwałego charakteru takie wartości, jak dobrosąsiedztwo, partnerstwo, sojusz i przyjaźń.

Mówcy wskazali, że nasze społeczeństwa, żyjące w samym sercu Europy, dobrze znają wartość i cenę pokoju. Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna, podobnie jak inne kraje wspólnoty socjalistycznej, są i będą nadal konsekwentnymi rzecznikami pokojowego współistnienia i współpracy państw o odmiennych ustrójach. Stale umacnia się i pogłębia nasz sojusz i jedność ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, zacieśnia się współdziałanie w ramach Układu Warszawskiego.

Niedawna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego przyjęła konstruktywny program konkretnych działań na rzecz odprężenia. (Szerzej wersje obu przemówień drukuje dzisiaj prasa poranna.)

Część oficjalną manifestacji kończy Międzynarodówka.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Po zakończeniu manifestacji przyjaźni premier E. Babiuch wydał obiad na cześć delegacji partyjno-rządowej NRD z Willi Stophem. W czasie spotkania wysłuchano wystąpienia obu premierów. Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Po południu obie delegacje przybyły na most graniczny w Zgorzlecu, gdzie przy udziale licznie zgromadzonej ludności miasta i przedstawicieli miejscowych władz, odbyło się serdeczne pożegnanie partyjno-rządowej delegacji NRD.

Beztrosko niszczą deficytowy kabel

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Zakopanem ma pod opieką ok. 150 km linii telefonicznych podziemnych i naziemnych. Konserwuje je 12 pracowników, w tym 9 praktykantów. Taki zespół byłby zasadniczo wystarczający dla wykonywania systematycznych prac; kłopoty zaczynają się jednak wówczas, gdy w pobliżu kabla podziemnego znajdują się „budowlanki”.

Dla przykładu podajemy informację — kronikę z ostatniego okresu: 15 maja br. pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego zerwali kabel w pobliżu „Pana Tadeusza”; przerwa w

łączości trwała 5 dni. Koszt naprawy wyniósł 11 tys. zł. 15 dni później to samo przedsiębiorstwo znów zrywa kabel telefoniczny. Szkody prawie identyczne, a przerwa w łączności trwała 3 dni. Jeszcze nie skończono naprawiać tej awarii, gdy 7 czerwca pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Zakopanem uszkadzają kabel na Olczy. Dwa dni później to samo przedsiębiorstwo uszkadza jeden z głównych kabli w mieście. Do następnego uszkodzenia doszło na drugi dzień, a szóste to „zasługa” ZBM „Podhale”.

Trzy przedsiębiorstwa budowlane działające w Zakopanem, w ciągu 35 dni nie tylko spowodowały straty w wysokości 85 tys. zł, lecz także zniszczyły setki metrów deficytowego kabla i oderwały 12 ludzi od ich normalnych zajęć na 30 dni roboczych. Trudno nazwać tę działalność inaczej, jak szkodnictwem gospodarczym.

Wyrok za napad

Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej skazał na karę 4 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny Stanisława Raczynskiego, który z nożem w ręku dokonał napadu na ekspedientkę sklepu WSS „Spolemie”, rabując 14 tysięcy złotych.

Sekretarz KC PZPR, Andrzej Werblan gościł w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

związanym bezpośrednio z ruchem studenckim. (ms)

*

Prof. Andrzej Werblan spotkał się też w auli WSP z aktywem partyjnym wszystkich uczelni i placówek naukowych. Gościowi towarzyszył m. in. I sekretarz KK PZPR — Krystyna Dąbrowa.

Aktualną sytuację w krakowskim środowisku akademickim przedstawił sekretarz KK, S. Markiewicz. Mówiąc o problemach środowiska stwierdził on m. in., że zaobserwowano nieznaczny spadek stopnia zorganizowania w SZSP. Poruszone były również problemy powiązania kadry ze studenckim ruchem naukowym oraz modernizacji bazy materialnej uczelni.

W toku dyskusji przedstawiciele krakowskich uczelni mówili m. in. na temat spójności środowiska akademickiego, praktyk zawodowych i wyjazdów stypendialnych, a także stanu nauk społecznych.

Zabierając głos A. Werblan, scharakteryzował sytuację wewnętrzną kraju po VIII Zjeździe, wyjaśniając m. in. przytoczone trudności gospodarcze. Mówca stwierdził, że zaostrenie się sytuacji międzynarodowej odbija się na sytuacji naszego kraju. W sferze gospodarczej musimy np. podejmować większe wysiłki zmierzające do szybkiego spłacania zadłużeń. Nawigując do wcześniejszej dyskusji, A. Werblan zaznaczył, że nauka i szkoły wyższe mogą znacznie pomóc partii i krajowi w przezwyciężeniu trudności poprzez podnoszenie procesu wychowania i kształcenia, a także przez aktywizację rozpoznawania procesów

społecznych. Podkreślił jednocześnie, iż polityka państwa — mimo ograniczeń w wydatkach — oszczędza system szkolnictwa wyższego i nauki. Mówca stwierdził, że kadry naukowe i aktyw powinny pomagać SZSP w utrzymaniu pozycji w środowisku, trzeba bowiem przeciwdziałać próbom wniesienia rozbięcia i podziałów do życia politycznego szkół. (ag)

Problemy polityki naukowej były także zasadniczym tematem spotkania, które z udziałem Andrzeja Werblana, sekretarza KK PZPR, Jana Grzelaka, członka Sekretariatu KK, kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej, Jana Bronka i przewodniczącego KK EFN, Mariana Koniecznego odbyło się następnie w Klubie Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica”.

W czasie dyskusji, którą prowadził Tadeusz Holuj, zabierali głos m. in. Mieczysław Czuma, Marian Stepień, Roman Ney, Andrzej Kurz, Józef Lipiec. Mówiono m. in. o trafności i celowości wyboru zadań naukowo-badawczych. Nawigując do tych spraw A. Werblan, w świetle aktualnej sytuacji gospodarczej, poinformował o problemach polityki państwa w dziedzinie nauki.

Co słychać?

W ogólnym mniemaniu, siódmy rok pożycia małżeńskiego jest krytyczny i coś w tym jest naprawdę. Brytyjskie statystyki wykazały, że najwięcej rozwodów przypadało w tym kraju właśnie pomiędzy 6 i 9 rokiem trwania małżeństwa.



W 204. rocznicę niepodległości USA

Sidwell pn. „Ambasadorzy przyjaźni”.

Inauguracja Akcji Przemysł-2000

W sobotę w Przemysłu odbyła się uroczysta inauguracja Akcji Przemysł-2000, organizowanej przez Politechnikę Krakowską. Przybyli na nią przedstawiciele władz Przemysłu z sekretarzem KW PZPR, Z. Czechem, wojewodą, Z. Cichońskim i prezydentem, A. Wojciechowskim oraz Krakowa z wiceprezydentem Barbarą Guzik. Obecnie były również władze Politechniki z rektorem, prof. Bolesławem Kordasem. Szef akcji, W. Czekiernia przedstawił dorobek 3-letniej działalności studentów na ziemi przemysłowej oraz omówił zadania, jakie czekają jeszcze na wykonanie. Od tego roku do akcji Przemysł włączyły się środowiska naukowe z całej Polski; oprócz prac naukowych młodzież akademicka pracować będzie również fizycznie przy odnowie starszego Przemysłu. (ms)

„Jaskółka” czyni wiosnę

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowo powstałej Społecznej Komisji Kultury i Oświaty Towarzystwa „Polonia”. Komisja — przewodniczący jej Franciszek Dębski — wspomagać będzie Towarzystwo w organizowaniu i upowszechnianiu różnorodnych imprez: spotkań, wystaw (artystów polonijnych w Polsce, polskich za granicą), koncertów, festiwali zespołów folklorystycznych, odczytów. Na początek Komisja zajmie się regulaminem nowo powstałej galerii „Jaskółka” w Domu Polonii, w której prezentowany będzie dorobek artystów — poprzez pochodzenie, studia, świadomy wybór — związanych z Polską, prace powstałe z inicjatywy środowisk polonijnych i „Polonii”. Już wpłynęło 14 propozycji! (n)

Adam Pach nie żyje

Kiedy 73 lata temu urodził się w Kasinie Wielkiej, nikt chyba nie spodziewał się, że ten krewniak Sabaly (po kądzieli) zajmie kiedyś miejsce legendarnego bajora i jak on kiedyś, 100 lat później będzie opowiadał gadki góralskie zakopianskim gościom. Czasy się zmieniły, świat się zmienił, ale ludzie, którzy przyjeżdżali do Zakopanego tak samo jak dawniej chcieli słuchać góralskich opowieści. Adam Pach robił to wspaniale. Jego gadki, dowcipne, dydaktyczne, choć czasem „poprawiały” trochę historię, miały tyle uroku, że ich autor i wykonawca był „rozrywany”.

Ale to było niejako uboczne zajęcie Adama Pacha. Przede wszystkim chciał pisać. Próbował od 50 lat, ale szło mu ciężko. Pierwszy swój wiersz napisany gwara góralską wydrukował dopiero w 1945 r. Później były artykuły społeczne i konkretna działalność społeczna. Prezes Związku Podhalan i Klubu Literackiego, organizator zespołów folklorystycznych, radny Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, autor kilku książek. A gdy miał czas, lubił wziąć dluto do ręki i rzeźbić.

Odnaczony Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Adam Pach, pisarz ludowy, ostatni mistrz gadki góralskiej, zmarł 5 lipca 1980 r. (al)

Zmarł Zbigniew Lipezyński

3 bm. w Katowicach zmarł w wieku 73 lat kompozytor i dyrygent, założyciel Operetki Śląskiej — Zbigniew Lipezyński.

Zmarła Halina Snopkiewicz

W Warszawie zmarła w wieku 46 lat pisarka — Halina Snopkiewicz, autorka licznych powieści. Szczególną popularność, zwłaszcza u czytelników młodego pokolenia zdobyły sobie takie tytuły, jak: „Śloneczniki”, „Drzwi do lasu”, „Piekielny statek”. „Tabliczka marności”,

Przede wszystkim w Wydziale Spraw Lokalowych

Nowy kodeks postępowania administracyjnego może stać się tarczą dla petenta

Do Was, instancji odwoławczej, udają się petenci, którzy uznali decyzje dzielnicy za krzywdzące i szukają rozstrzygnięć ostatecznych. Sądzą, że ilość i proporcje odwołań, wpływających z różnych rejonów Krakowa, wiele mówią o kłopotach poszczególnych części miasta...

Najwięcej spraw oczywiście koncentruje się w Śródmieściu, gdzie mamy do czynienia z ogromnymi mieszkaniami, zajmowanymi przez kilka na ogół rodzin. Również w związku z rewaloryzacją musimy zapewnić lokale na czas odnowy. Drugą trudną dzielnicą — Podgórze, ze starą zabudową i zbyt późno podejmowanymi inwestycjami. W latach 75-76 masę ludzi otrzymało mieszkania kwaterekowe. Byli to rodziny o niskich dochodach i jako takim przysługiwały im przydziały z budownictwa rad narodowych, zgodnie z uchwałą 280 z 71 r. Istniejące wówczas możliwości, pozwalały przekazać ok. 1000 mieszkań rocznie najniższemu uposażonym. Zbyt wcześnie może zrezygnowaliśmy z budownictwa

60-70 proc. dziennej poczty, otrzymywanej przez urzędy dzielnicowe trafia do wydziałów lokalowych. Drobnym faktem statystycznym znaniomuje zainteresowanie społeczne rozdziałem mieszkań kwaterekowych. O problemach tych rozmawiamy z zastępcą kierownika Wydz. Spraw Lokalowych Urzędu m. Krakowa — mgr JERZYMI MAKOSIEM.

twia komunalnego, a budownictwo spółdzielcze nie rozładowało potrzeb miasta. W najlepszej chyba sytuacji znajduje się Krowodrza, na której „zasobność” składają się: międzywojenne kamienice o niezłym stanie i nowe osiedla: Azory, Prądnik Biały, Widok. Ale Nowa Huta również się dusi. Potrzebuje 700 mieszkań dla rodzin uprawnionych do korzystania z zasobów dzielnicy.

Jako dziennikarz często trafiam na ciepłe ślady urzędniczego niechlujstwa, nonszalancji. Chciałabym wiedzieć, jakim aparatem dysponuje pracownik urzędu chcący zapoznać się dokładnie z daną sprawą i zyskać o niej obiektywny osąd?

Jest to znajomość przepisów, w tym głównie prawa lokalowego, dostęp do wszelkich niezbędnych dokumentów, mo-

żliwość powołania stron na rozprawę w celu zebrania dodatkowych wyjaśnień, lustracje spornych pomieszczeń. Rozpatrując odwołanie niejednokrotnie wszczynamy postępowanie wyjaśniające od podstaw. W miejskim wydz. lokalowym pracuje 14 fachowców. Nie wiem jak jest w dzielnicach. Nie mam skali porównawczej jeżeli idzie o umiejętności pracowników. Tam, częściej niż u nas, następują zmiany personalne. Na zapoznanie się z daną sprawą, a spraw mamy doprawdy mnóstwo, trzeba czasu. Przede wszystkim czasu!

Kodeks postępowania administracyjnego, który wejdzie w życie od września usztywnia granicę czasową rozstrzygnięcia wnoszonej do urzędu kwestii...

... do miesiąca. W przypadkach wyjątkowo skomplikowanych, dopuszczalne są dwa miesiące, ale wtedy każdorazowo decyduje szef wydziału i musi mieć mocne podstawy do prolongowania terminu. Łącznie KPA wprowadza ponad 100 zmian w porównaniu z obecną, obowiązującą jeszcze wersją. W przyszłości błędne rozstrzygnięcia urzędnika uderzą personalnie w niego i w jego zwierzchnika, naczelnika dzielnicy.

Poproszę o przykład. Powiedzmy, została wydana nieprawidłowa decyzja, którą Urząd Miasta uchylił, wówczas trzeba przywrócić stan poprzedni. Petent poniesie straty materialne, np. koszty zbudowania przeprowadki, wówczas naczelnik będzie zobowiązany wyrównać szkodę. I dalej: nowy KPA znacznie rozszerzy obowiązki doradcze i informacyjne urzędnika, który każdorazowo powinien zapoznać z rokowaniami sprawy, pouczyć o możliwościach etc.

Miałby więc petent przestać być przedmiotem ataku, podejrzeń? Trudno uwierzyć, by ze zwierzyną zamienił się w myśliwego... Pan, urzędnik, mówi o tym spokojnie?

Petent dostaje broń do ręki. Ma za sobą prokuratora, może żądać wszczęcia postępowania sądowego.

Wie Pan, nie wierzę w zbawczą moc aktów prawnych. Dostrzegam przede wszystkim konieczność zmian w mentalności pracowników urzędów, a tego nie da się zadekretować...

Wprowadzenie nowego KPA wymaga od nas obecnie przede wszystkim rzetelnego przeszkolenia, przygotowania merytorycznego. Faktycznie — kultura obsługi petentów zostawia wiele do życzenia.

Proszę mi powiedzieć, jeżeli to nie tajemnica, czy któryś z Pana podwładnych wobec zwiększonej odpowiedzialności, złożył rezygnację z pracy?

Nie, w wydziale lokalowym UM — nikt.

Bardzo bym chciała móc zacerpnąć odcuchy z tej informacji. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

ELŻBIETA WOJTCWICZ



Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie (woj. katowickie) będzie miał kolejną atrakcję — skansen. Zgromadzone już 30 obiektów mieszkalnych, gospodarczych i warsztatów rzemieślniczych z obszaru Beskidów aż po tereny lublinieckie. Najnowszym nabytkiem jest dziewiętnastowieczna chałupa z Dzieckowic. Na zdjęciu widać prace remontowe przy tej właśnie chałupie. CAF — Stanisław Jakubowski

Czy można poprawić atmosferę Ziemi?

Klimatolodzy nazywają często atmosferę naszej planety „maszyną pogody”. Od atmosfery zależą nie tylko krótkoterminowe zmiany pogody, ale także zjawiska decydujące o ewolucji klimatu. Kiedyś klimat ziemi był znacznie cieplejszy; nasza planeta była bowiem pokryta grubą warstwą dwutlenku węgla. Gaz ten przepuszcza promieniowanie słoneczne kierowane na Ziemię, ale uniemożliwia ucieczkę ciepła. Działo więc jak szyba w cieplarni. W ciągu ostatnich 100 mln lat ta warstwa dwutlenku węgla stała się coraz cieńsza, a klimat coraz chłodniejszy.

Co stało się z dwutlenkiem węgla? Stopniowo gaz ten został pochłonięty przez roślinność. Zachodziła też obawa, że w miarę zmniejszania się ilości dwutlenku węgla w dalszej geologicznej przyszłości naszej planety mogą nastąpić zmiany zagrażające nawet istnieniu życia na Ziemi. Taki kataklizm — zdaniem naukowców — nam nie grozi. Działalność człowieka — zmniejszanie powierzchni lasów i spalanie paliw kopalnych — wyrównuje z nadwyżką ubytek dwutlenku węgla. Jednak w tym również kryje się niebezpieczeństwo. Nie kontrolowane wytwarzanie dwutlenku węgla może spowodować niekorzystne zaburzenia klimatyczne.

Potrzebne są jeszcze długie lata badań, aby ludzkość mogła wywierać wpływ na sterowanie klimatem.

W ciągu swojej historii człowiek zużył przy spalaniu ok. 273 mld ton tlenu — wytwarzając jednocześnie 322 mld ton dwutlenku węgla — z tego 90 proc. w ciągu ostatnich 100 lat. Jeżeli tak dalej pójdzie, to ilość tlenu w atmosferze może spaść do krytycznej granicy zagrażającej istnieniu życia. Dla ratowania naszej atmosfery trzeba szukać innych źródeł energii niż spalanie. Zdaniem specjalistów w przyszłości będzie można wykorzystywać energię słoneczną, a także wiatry, przyprawy i prądy morskie.

Innym rozwiązaniem będzie sztuczne wzbogacanie atmosfery w tlen. Ogromne zasoby tego pierwiastka znajdują się w oceanach. Woda składa się w 86 proc. z tlenu, który można uwolnić za pomocą elektrolizy. Chemicy znają wiele skał i minerałów tworzących skorupę ziemską umożliwi także uzyskiwanie dużych ilości tlenu. Jednak metody te nie są opłacalne, wymagają zbyt wielkich nakładów energii. Najbardziej opłacalne są — jak twierdzą klimatolodzy — wszelkie działania, zmierzające do ochrony roślinności wytwarzającej ogromne ilości tlenu.



Algieria. 90 proc. ludności koncentruje się na północy kraju. Rejony pustynne są niemal bezludne, a prawie wszyscy mieszkańcy skupieni są w oazach. Na zdjęciu: kobiety arabskie w drodze na targ. CAF — Frelek

Chleb dla... zawodowców

We Francji wypieka się do dnia dzisiejszego specjalny chleb dla kiperów według receptury z 1805 r. Ma on właściwości podnoszenia odczucia smaku i aromatu u specjalistów oceniających wina. Podczas urzędowych degustacji, w czasie których wina zostają odpowiednio zakwalifikowane, kiperzy przegryzają kęs chleba co podobno odświeża i wzmacnia ich zdolności percepcji smaku przy próbowaniu kolejnego wina. Chleb dla kiperów wzbudził ostatnio zainteresowanie konsumentów i coraz więcej piekarni podejmuje jego produkcję, oferując to profesjonalne pieczywo zwykłym amatorom chleba i wina.

Z listów do redakcji

Pod ochroną i co z tego?

Kto zezwolił właścicielom kiosku kwiatowego w os. Bieżanów sprzedawać — będące pod ścisłą ochroną — odrosty jodły górskiej z młodzickimi szyszkami? Kto ustalił cenę na ten niedopuszczalny w funkcji zdobniczej „towar”? Czy Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług nie poucza swoich członków, co im wolno, a czego nie wolno? Pora zainteresować kontrolę ze strony Wydziału Handlu Urzędu Miasta Krakowa!

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Przywileje zmotoryzowanych!

Jednym z najpopularniejszych miejsc spacerów mieszkańców Krakowa jest Aleja Waszyngtona od Salwatora w kierunku kopca Kosińskiego. Położona ponad śródmieściem daje możliwość zacerpnienia świeżego powietrza, o które tak trudno w mieście.

Niestety Aleja ta stanowi również ulubiony trakt dla właścicieli aut jadących w stronę kopca, jakkolwiek istnieje bardzo dobry i wygodny dojazd przez ul. Księcia Józefa i Malceuskiego, specjalnie urządzonej dla komunikacji z kopcem.

Ruch samochodowy Aleją zabroniony jest tylko w niedzielę i święta, natomiast

przez cały tydzień jest dozwolony bez ograniczeń. Dlaczego? Ciągłe przejazdy samochodów zatruwają przede wszystkim powietrze oraz niepokoją spacerujących, zwłaszcza że Aleja nie posiada chodników, co stwarza dodatkowe zagrożenie, zmuszając spacerujących do chrońnięcia się poza jezdnię.

Zezwolenie na ruch samochodowy na Alei jest tym bardziej społecznie niezasadne, ponieważ uczęszczają nią mieszkańcy, którzy pozostają w mieście przez lato i szukają tam wytchnienia. Czy nie za dużo świadczymy na rzecz wygody automobilistów, czy jeden dojazd wzdłuż Wisły i piękną ul. Malceuskiego im nie wystarczy? Tego rodzaju uprzywilejowanie posiadaczy aut wywołuje wśród spacerujących ogólne oburzenie. Należy tę aspotęczną anomalię jak najszybciej zlikwidować. JAN GRABOWSKI

Kiedyś ktoś nie zdąży...

W imieniu mieszkańców bloku z ul. Wrocławskiej 68 zwracam się z prośbą o interwencję tak skuteczną jaka miała miejsce na os. Prokocim „Stop, panowie kierowcy”. Jedynie dojeżdżenie do bl. 68 jest zatarasowane przez parkujące samochody osobowe, a czasem i ciężarówki i to na całej szerokości chodnika, a często i na zieleńcu. Rano chodnik na ca-

łej długości, jest niedostępny dla pieszych. Jeśli ktoś chce się dostać do ul. Wrocławskiej musi, oglądając się, szybko biec jezdnią, gdzie jedzą samochody i uskakiwać niczym zając na boki. Kiedyś, może ktoś nie zdąży...

CZYTELNICZKA

Rezerwy są...

Z wielką przykrością my mieszkańcy Krakowa i Skawiny (w samej Skawinie jest nas 30 tysięcy) dowiedzieliśmy się o tym, że nasze ulubione pismo „Echo Krakowa” będzie się ukazywało tylko 5 razy w tygodniu z powodu braku papieru. Przykro nam jest chociażby dlatego, że patrzymy codziennie na wielkie marnotrawstwo papieru i opakowań tekturowych, które się dokonuje w naszych oczach w handlu skawinińskim. Otóż brak jakiegokolwiek sensownego gospodarstwa opakowaniami powoduje, że na śmietnikach na zapleczach sklepowych „1001 drobniaków”, perfumeryjnych, galanterijnych i spożywczych (do sprawdzenia np. w Rynku) gromadzą się codziennie wielkie ilości opakowań. Opakowań tych i słusznie nie likwiduje MPO. Natomiast cały wysiłek organizacyjny dyrekcji WSS „Społem” polega na wynajmowaniu furmanów i wywożeniu opakowań na wysypisko śmieci i tam spalaniu ich. Serce się kraje, że tak piękne opakowania, nie-raz z importowanego towaru marnuje bezmyślnie, biurokracji i to od szeregu lat. A

jest to naprawdę dużo! Co tydzień naprawę wagon.

Nazwisko i adres znane redakcji

O dalsze losy Tatrzańskiego Parku

Dyskusja na temat racjonalnego „zagospodarowania” skrawka Tatr, stanowiącego nasz Tatrzański Park Narodowy, doszła obecnie w związku z uchwałą 157/RM, do znacznego stopnia ożywienia i do ujawnienia przeciwnych stanowisk postulatów. Z jednej strony dąży się do umożliwienia pełnego użytkowania TPN we wszystkich kierunkach jakie widzimy w krajach alpejskich, a więc sport wysokogórski czyli alpinizm, zwyczajna masowa turystyka piesza, rekreacja itp., a zimą turystyka narciarska a głównie ogromnie rozpowszechnione narciarstwo zjazdowe czyli przykolejkowe...

Naśladowanie tego rodzaju wielokierunkowego użytkowania terenów wysokogórskich w rejonie naszych Tatr, zarówno w okresie letnim jak zwiastująca zimą, przy wielomilionowym w naszym warunkach zapleczu potencjalnych użytkowników, byłoby całkowicie nie do myślenia bez nieuchronnej dewastacji i zniszczenia wartości przyrodniczych i krajo- brazowych rezerwatu tatrzańskiego. Dewastacja przyrody TPN wynikająca z

trudnej do uniknięcia ciasnoty (człowiek i pierwotna przyroda) daje o sobie już obecnie znać i to odnośnie szczególnie wrażliwego elementu, jakim jest zwierzyna. Świadczy o tym los naszych niedźwiedzi, z których jeden został uwieczniony w Zoo, a drugi przypłacił życiem zbytne posufalenie się z człowiekiem. Niemniej masowego u nas zainteresowania się Tatrami nie możemy ani wygaszać ani ignorować.

Pozostaje więc tylko jako jedyną wyjście wprowadzenie jednodniowego ruchu turystycznego na terenie samego TPN z zorganizowaniem bazy noclegowej i gastronomicznej na jego obrzeżach. A więc na Polanie Białczańskiej dla rejonów Morskiego Oka, Roztoki i Doliny 5 Stawów; na Hali Gąsienicowej dla rejonów Czarny Staw, Pańszczyca, Orla Perć; w Kuźnicach i na Kalatówkach dla rejonów Doliny Kondratowej, Giewontu i Czerwonych Wierchów; na Kirach i u wylotu Doliny Chochołowskiej (poza obszarem Polany Białego Potoku) dla rejonów Tatr Zachodnich.

W obrębie TPN winny być niedozwolone dla ruchu turystycznego noclegi jak też biwaki, a tym samym budowa nowych schronisk czy modernizacja istniejących obecnie winna być wstrzymana. Możliwości noclegów w tych schroniskach winny być zastrzeżone dla GOPR, ewentualnie dla przejściowego pomieszczenia poszkodowanego

wanych w wypadkach górskich oraz dla pracowników naukowych czynnych z ramienia określonej instytucji w okolicznym terenie. W schroniskach na terenie TPN może być dozwolona usługowość gastronomiczna w ograniczonym zakresie, z wyłączeniem wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych.

Obszar TPN jest tak mały, że z właściwego na terenie obrzeża punktu wyjściowego można swobodnie i bez pośpiechu w ciągu jednego dnia dotrzeć wyznakowanymi szlakami do obranego w danym rejonie celu i wrócić do punktu wyjściowego, albo nawet przejść do bazy na obrzeżu sąsiedniego rejonu. Jako schrony na wypadek deszczu mogłyby być wykorzystane odremontowane stare szatały pasterskie, rozmieszczone w niektórych punktach rejonów TPN.

Takie rozwiązanie masowego ruchu turystycznego w Tatrach (...) stanowiłoby wstępny krok do realizacji słusznego postulatów K. i K. Waksmundzkich (WTK J VI 80) i B. Krzyszkowskiej (Zycie Literackie 8 VI 80) domagających się ratowania TPN. (...)

Propozycje powyższe mogą wydawać się zbyt daleko idące, ale dla kogoś o pełnym poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń hasło „ratujmy Tatrzański Park Narodowy” nie będzie nigdy pustym sloganem.

ADAM SOKOŁOWSKI KRAKÓW

INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY

ZATRUDNI Zakład Doskonalenia Zawodowego - Ośrodek Szkolenia Kierowców - Kraków, ul. JAKUBA 19, telefon 623-24. K-4827

KOMUNIKATY

Przedsiębiorstwo Państwowe „Polmozyb” - Stacja Obsługi Nr 1 w Krakowie unieważnia pieczętąkę o treści: „Kierownik Stacji Obsługi nr 1 mgr inż. Andrzej Golec”. K-4801

Praca

ZDOLNA fryzjerka damska zatrudni w niepełnym wymiarze godzin - zakład fryzjerski - Jerzy Tyranowski, Kraków, Kaletników 11 (Mateczyny). g-32920

POMOC domowa (bez gotowania) w godz. 9-14, do starszych osób - potrzebna. Warunki bardzo dobre. Jaworowa 14 (Debniki), tel. 633-12. g-32973

POMOCAK piekarskiego i pracownika fizycznego zatrudni piekarnia - Tadeusz Leyko, Kraków, Sarmacka 8. g-32888

PRACOWNIKA do lakierowania oraz dwóch emerytów do cieciska szkła i obróbki drewna - zatrudni pracownia galanterii artystyczno-pamiątkarskiej - Maria Podolska, Kraków, Zmujdzka 17. Zgłoszenia: godz. 7-8.

Nauka

PRZYGOTOWUJE - do egzaminów poprawkowych z matematyki - Reinfuss, Paulińska 22 m. 3. g-32081

MATEMATYKA - Krawczyk, tel. 137-77. g-30779

MATEMATYKA, informacja - Fall, os. Tysiąclecia 8/44. g-32401

Matrymonialne

NAJWIĘCEJ ofert matrymonialnych, porady psychologa, wieczorki zapoznawcze - WBM „Syrenka” - Warszawa, ul. Elekoralna 11. K-4242

PRZESTANIEZ być samotnym, podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Węsta” skrytka pocztowa 672, 70-952 Szczecin. A-118

Kupno

SREBRNE monety sprzed roku 1945 - Kupie do zbioru. Oferty 31593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, 38 m², III piętro, ciemna kuchnia, os. Jagiellońskie - zamienie na większe. Tel. 160-79.

POSZUKUJE garsoniery lub pokoju z kuchnią. Czynsz płatny z góry za rok. Oferty 32295 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA HUTA! Mieszkanie 3-pokojowe, kwaterek, superkomfortowe, z dużą jasną kuchnią - zamienie na dwa oddzielne mieszkania superkomfortowe. Oferty 32431 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

STUDENTKA AM poszukuje M-2 lub garsoniery. Czynsz z góry. Oferty 31977 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

3-POKOJOWE, własne, nowe, superkomfortowe, w Nowej Hucie, telefon - zamienie na dwa mniejsze mieszkania własnościowe. Oferty 31979 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

MŁODY inżynier poszukuje pokoju (od sierpnia) w okolicach Bronowic. Oferty 31981 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE od września mieszkania 2- lub 3-pokojowego z kuchnią, w okolicy ul. 18 Stycznia. Oferty 31994 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, małe (40 m²), Krowczyca - zamienie na większe. Tel. 663-29 wewn. 84 lub ofertę 32156 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIELNE małżeństwo wynajmie pokój z kuchnią, bądź garsonierę - nie umebowane. Oferty 32004 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

PRZYJME panienkę pracującą do pokoju samodzielnego. Biełkina 6 (Olsza). g-32002

DO wynajęcia mieszkania 3-pokojowe w Krakowie. Oferty 32027 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Lokale

ANDRYCHÓW! Dwupokojowe, superkomfortowe - zamienie na Kraków. Oferty 31578 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BYTOM! Zamienie mieszkanie trypokojowe, komfortowe - na mniejsze - Kraków. Zgłoszenia: Sieradzcy, Bytom, Stefana Batorego 32/20.

STUDENTKI II roku wynajmą 2-pokojowe mieszkanie. - Oferty 31949 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

POKOJ, kuchnia, łazienka, ul. Pstrowskiego - zamienie na większe, na korzystnych warunkach. Oferty 32288 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BYDGOSZCZ! Zamienie dwa pokoje, kuchnia, 55 m², I piętro, piec, wc - na mniejsze w Krakowie. Oferty 32149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIELNE małżeństwo (pielegniarka) zamienie się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 32003 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE mieszkanie, I piętro, os. Wola Duchacka - zamienie na dwu- lub jednopokojowe większe, komfortowe, bliżej centrum - chętnie Podgórze. Oferty 32205 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE! Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe, z balkonem, III piętro - większe (3-4-pokojowe) w budownictwie międzywojennym w okolicy ul. 18 Stycznia, najchętniej z telefonem. Oferty 32045 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

WYNAJME w Krakowie lokal (pomieszczenie) na punkt przyjmowania zamówień (cieple rzemiosło). Oferty 32044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RADOM! - Mieszkanie kwaterek - 2 pokoje z kuchnią - zamienie na podobne w Krakowie. Karasek, Kraków - ul. Idzikowskiego 18/1. g-32042

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania lub pomieszczenia na pracownię (poddasze, sutereny). Tel. 748-19. g-32039

STUDENTKA poszukuje samodzielnego mieszkania, z telefonem, w centrum. Tel. 342-75. g-31732

4-POKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie w okolicy ul. Smoleńskiej, 100 m² (ogrzewanie akumulacyjne, telefon), zamienie na podobne 2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu, względnie w Nowym Prokocimiu. Oferty 31730 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa - sprzedam. Oferty 31765 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, jasne, superkomfortowe, 30 m², os. Dąbrowszczaków - zamienie na większe, chętnie bliżej centrum. Warunki do omówienia. Oferty 31761 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią, na okres 3 lat. Oferty 31760 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo wynajmie garsonierę lub M-2. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 31751 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIECZYSTA! Zamienie 2 pokoje z jasną kuchnią, superkomfortowe, łoggia - na dwa oddzielne superkomfortowe. Oferty 31746 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

MIESZKANIA lub garsoniery, może być nie umebowane, najchętniej z telefonem - poszukuje. Oferty 31846 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE garsonierę lub mieszkanie własnościowe w Krakowie. Tel. 414-95 (wieczorem). g-31786

PRZYJME na mieszkanie do pokoju superkomfortowego dwie panienki. Tel. 698-36. g-31785

MŁODE małżeństwo pracujące - poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju z używalnością kuchni. Oferty 31783 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 trypokojowe, na Czerwonym Prądku - zamienie na budownictwo międzywojenne w Starym Mieście, okolice Starego Miasta. Oferty 32192 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje garsoniery na okres 1 roku. Oferty 32199 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje garsoniery lub samodzielnego mieszkania. Oferty 32124 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem - poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią, albo garsoniery, na okres pół roku lub roku. Siomiana 4/50. g-32421

MŁODE bezdzietne małżeństwo - lekarze - poszukują od zaraz garsoniery lub M-2. Możliwy czynsz z góry. Oferty 32499 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

MYŚLENICE! Rozpoczęta budowa domu mieszkalno-usługowego w centrum - sprzedam. Oferty 29955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURO pośrednictwa poleca sprzedaż i kupno nieruchomości - Zofia Stronczak, Kraków, al. Słowackiego 58/15, poniedziałki, wtorki, czwartki, godz. 8-17. g-31547

KUPIE mały domek, najchętniej w Prokocimiu. Oferty 32189 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE parcele budowlaną nadającą się pod budowę „bliźniaka”. Mogą być peryferie. Oferty 32256 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

KUPIE, na dobrych warunkach, strych z praniem nadbudowy, najchętniej w dzielnicy Krowczyca. Oferty 32271 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

DOM letniskowy w Szczawie - sprzedam. Oferty 32301 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

KUPIE w Krynicy domek jednorodzinny od osób starszych, samotnych - z zapewnieniem dożywotniego zamieszkania. Oferty 32083 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁEK rekreacyjna - 30 km od Krakowa, z zewzoleniem na budowę - sprzedam. Oferty 32077 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny, komfortowy, w układzie bliźniaczym, z ogrodem. Warunek: mieszkanie M-3, do I piętra, własnościowe, komfortowe. Oferty 31937 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Swoszowicach dom z ogrodem. Oferty 31931 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK letnio-zimowy, okolice Jurkowa koło Dobrego - sprzedam. Oferty 32110 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW - Bieżanów! Sprzedam parcele budowlaną, uzbrojoną. Oferty 32204 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

KRAKÓW - Bieżanów! Sprzedam dom w stanie surowym. Oferty 32202 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

CZĘŚĆ domu piętrowego - parter - 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., ogród, garaż - sprzedam lub zamienie na domek w małej miejscowości południowej Polski. Godziewska, 84-280 Rumia - koło Gdyni. g-32209

KUPIE domek w okolicy Krakowa. W rozliczeniu nowy Polonez. Oferty 31791 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

STANIAK Jolanta, zam. Kraków, ul. Siomiana 9/5 - zgubiła indeks wydany przez Politechnikę Krakowską. g-32112

JELONEK Jan, zam. Kraków, Budryka 5 - zgubił legitymację studencką nr 78/79/Masz - wydana przez AGH.

NIEDOJADŁO Marian - zam. Kraków, Tokarskiego 8 - zgubił legitymację studencką wydaną przez WSP. g-32182

PIÓRO Jolanta, zam. Wadowice, os. M. Wadowity 2/16 - zgubiła legitymację studencką nr 12885, wydana przez AE.

ŁAPON Aleksandra, zam. w Pszczynie, ul. Batorego 5 - zgubiła legitymację studencką nr 3304, wydaną przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-32055

KOZIEŁ Ewa, zam. Kraków, Bitwy pod Lenino 5/165 - zgubiła legitymację studencką nr 197/78/IMT - wydana przez AGH. g-31940

PELCZAR Stanisław - zam. Jasło, ul. Tkaczowa 17/2 - zgubił legitymację studencką nr 255/75/EI, wydana przez AGH.

PUSTUŁKA Justyna - zam. Kraków, Pośelska 19/8 - zgubiła legitymację służbową nr 3405 - wydana przez X Liceum Ogólnokształcące. g-32103

HAJDROWSKI Bogdan - zam. Kraków, ul. Korzeniowskiego 31 - zgubił legitymację studencką - wydana przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-32147

GAZDA Norbert, Kraków, Reymonta 17 - zgubił legitymację studencką nr 39/78/C, wydana przez AGH. g-31961

JANIĄK Jolanta, Kraków, Reymonta 73 - zgubiła legitymację studencką nr 2298, wydana przez ASP. g-31974

SIARA Józef, zam. Kraków, ul. Tokarskiego 8 - zgubił legitymację studencką nr 7367, wydana przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-32028

BLICHARSKA Bożena - Zabrze, Pstrowskiego 125 - zgubiła legitymację studencką nr 5330, wydaną przez AR Kraków.

WILD Maciej, zam. Kraków, ul. Spółdzielców 15/6 - zgubił legitymację studencką wydaną przez UJ. g-32539

nowość!



ANTYKOROZYJNE ZABEZPIECZANIE SAMOCHODÓW

URZADZENIAMI PRODUKCJI REPARATAMI RESISTIN, AUTOCHROM
MYCIE GORĄCĄ WODĄ POD WYSOKIM CIŚNIENIEM
SUSZENIE W PIECO

TRZYLETNIA PISEMNA GWARANCJA

ZAKŁAD SPECJALISTYCZNY A. ZEŁEWSKI
KRAKÓW, BRONOWICKA 117

Różne

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Lesiak, tel. 820-59. g-30259

MEBŁOŚCIANKI, komplety wypoczynkowe, kuchnie - poleca sklep meblowy - Legowski, Skawina, ul. Konopnickiej 9. g-30261

MECHANICZNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów - Mucha, tel. 730-65. g-30831

CYKLINOWANIE parkietów i lakierowanie na polsk i polmatowo wykonuje Pawlik, tel. 821-92. g-30186

INSTALOWANIE karniszy, uszczelnianie okien, wymiary śrub na zecerpy - wykonuje Kodura, tel. 370-35, w godz. 10-14. g-31573

NOWO otwarta wypocznia sukien „Maria” - wypocznia eleganckich sukien ślubnych. Kazimierza Wielkiego 62 (obok „Pewexu”). g-30901

EKSPRESOWA naprawa autofonów - Gabryel, Kraków, Madalińskiego 19 (w podwórku). g-31490

AUTOMOBILIŚCI! Specjalistyczny zakład Z. Zajackowskiego, al. Planu 6-letniego 112 - wykonuje konserwację antykorozyjne podwozi metodą trópowłokowa masła asfaltowo-aluminiowa oraz przekrót zamkniętych przy pomocy dysz giętkich. Zakład posiada myjnie podwozi i suszarnie. Usługi wykonuje się bez względu na warunki atmosferyczne, z dwuletnią lub roczną gwarancją. Czynny w godz. 8-16. g-32185

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin - Mikołaj, tel. 243-67. g-30482

TRANSPORT materiałów budowlanych - Dobrzański, tel. 121-07. g-32175

POSZUKUJE garażu dla „malucha” w rejonie ulic Wileńskich, Celarowskiej. Zgłoszenia: tel. 195-86, w godz. 18-20. g-32182

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, okucia piecowe - ramy, piekarniki, drzewzki - spawarki, wazy do heblarki, bojery, terakoty, drzwi harmonijkowe, siatki ogrodzeniowe, techniczne, wykładziny podłogowe - poleca sklep - Kazimierz Ledziński, Kraków, Patrowskiego 36.

DOBRE kafle i cegły po rozbiórce pieca dam bezpłatnie. Tel. 331-39.

ODSTAJE zakład fryzjerski damski. Punkt dobry. Oferty 32216 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERŻAWIE w Krakowie warsztat samochodowy lub pomieszczenie nadające się na warsztat. Oferty 32225 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAGROBKI, grobowce, parapety wykonuje po cenach przystępnych, terminowo - usługowo-rzemieślniczy zakład kamieniarski - Andrzej Kramarczyk, Dąbie 47, koło Krzeszowic, 32-064 Ruda-Wa. g-32248

WSPÓLNIKA - fachowca, z gotówką, do prowadzenia sklepu gospodarczo-motoryzacyjnego - przyjme. Punkt bardzo dobry. Oferty 32246 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

OSOBE w sierpniu zabierze swoje samochodem do Francji? 32253 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIEJSCE lub piwniczka na cmentarzu Rakowickim - kupie. Oferty 32060 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

PRZYJME dozorcstwo. Warunek - mieszkanie. Oferty 32190 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYSTAJE do spółki ze współpracą do rzemieślniczego zakładu naprawy telewizorów. Eugeniusz Niemczyk, Stalowa 5/21, 31-920 Kraków.

TECHNIK dentysta, z długoletnią praktyką - nawiguje współpracę z lekarzem. Oferty 31988 „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

GRANTOWY napis na cmentarzu Rakowickim - sprzedam. Oferty 31978 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOZORCZYŃIE - lat, samotna - 30 lat. Dam mieszkanie. Oferty 31993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWO uruchomiony zakład elektromechaniczny samochodowej inż. Jan Mirgosa wykonuje i naprawia urządzenia elektryczne w samochodach. Szenwala 1 (obok stanku tramwajowego „Wisłysta”), w tel. 8-16. Informacje telefoniczne: 482-35 i 418-40. W godz. 8-20. Wielezorem godz. 17-19.

KUPIE lokal na szpital diagnostyki i chorób w Krakowie lub okolicy. Józefa 9, Urszów 364, wej. taras. g-32182

PRZYSTAJE do w gospodarstwie hodowlanym. Posiadam uprawnienia rolniczo-praktyczne. Oferty „Prasa” Kraków - Wiślna 2.

ELEGANCKIE sukienki (hafty) wypożyczone otwarte talenty słubnej „Venus” Kraków, Chodkiewicza (obecna Grzegorzka) 4.

ODDAM w najem pomieszczenie 100 m². Oferty 32010 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MECHANICZNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów - Szczygiel, 211-49, 370-11 wewn. w godz. 8-15. g-32185

ZAKŁAD instalacji tarasów, c.o., wód i gazowych - w pełni usług w zakresie naprawy i wykonawstwa. Zawiadania listownie przysłać: Stanisław Kneć, Kraków, ul. Brzeźna 21.

PRZYCZEPA N-126 wynajęta. Kraków, Gmachackiego 32. g-32182

ODSTAJE garaż, czynna 7. g-32182

Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP w Krakowie przyjmuje wpisy do

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

typu dochodzącego dla młodzieży w wieku 16-18 lat (dziewcząt i chłopców)

JUNACY HUFCA MAJĄ MOŻLIWOŚĆ:

- ▲ ukończenia szkoły podstawowej, w ramach Podstawowego Studium Zawodowego
- ▲ ukończenia kursu przyuczenia do zawodów:
 - operatora maszyn i urządzeń do produkcji kabli
 - ślusarza
 - stolarza
 - hydraulika
 - murarza
 - malarza
- ▲ korzystanie z szeroko rozbudowanej bazy socjalno-bytowej KFK
- ▲ uprawiania dyscyplin sportowych w Klubie Sportowym „Kabel”
- ▲ rozwijania zainteresowań plastycznych, fotograficznych, muzycznych, turystycznych itp.
- ▲ w ramach wypracowanego Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży udział w atrakcyjnych kursach, wycieczkach krajowych, zagranicznych itp.

PRZYJEZDZAJĄC DO NAS zabierzcie również ze sobą koleżanki i kolegów!

Wpisy przyjmuje i informacji udziela: - Krakowska Fabryka Kabli - Kraków, ul. Wielicka 114 - (dojazd z Dworca Głównego PKP tramwajem nr 3). - Telefony: 633-00, 646-80 - centrala ♦ nr nr wewn. 10-64 Dział Szkolenia Zawodowego ♦ 10-62 Dział Spraw Osobowych ♦ 13-44 Komenda OHP.



KOMBINAT HUTA im. LENINA

ogłasza WPISY

do POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO dla Niepracujących

na semestr pierwszy - roku szkolnego 1979/80 o specjalnościach:

- ♦ METALURGIA
- ♦ PRZERÓBKA PLASTYCZNA METALI.

Warunki przyjęcia do szkoły i wymagane dokumenty do wpisu:

- ♦ podanie o przyjęcie do szkoły
- ♦ życiorys
- ♦ świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego
- ♦ zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na podjęcie nauki w obranym kierunku
- ♦ dwa zdjęcia typu legitymacyjnego
- ♦ dowód tożsamości - do wglądu.

Nauka w Studium trwa dwa lata.

UPRAWNIENIA ABSOLWENTÓW:

- ♦ po ukończeniu nauki w Studium absolwenci uzyskują tytuł i uprawnienia technika w danym zawodzie
- ♦ zatrudnienie w Kombinacie Huta im. Lenina na stanowiskach odpowiadających uzyskanym kwalifikacjom.

WPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

- Sekretariat Technikum Wieczorowego KHIŁ, os. Złota Jesień 2, III piętro, pokój 308, telefon 836-20, codziennie w godzinach 7.30-15, w soboty do godz. 13. - Ponadto we wtorki i piątki od godziny 16 do 19. - W okresie ferii letnich wpisy przyjmowane będą w godzinach 8.30-12.

Dojazd na miejsce tramwajami nr nr 1, 14, 16, 20, 25 i 26 - do Ronda w Bieńczycach.

K-2405

Czy muszla koncertowa i amfiteatr przy parku Decjusza będą służyć krakowianom i turystom?

Zbudowana w 1966 r. na Woli Justowskiej muszla koncertowa i dla innych imprez artystycznych z amfiteatrem, nie wykończona, nie konserwowana i nie zabezpieczona, uległa poważnej dewastacji i rozgrabienu. Przez złe odwodnienie skorupa wlewa się woda deszczowa. W podziemiach — przeznaczonych na garderoby, magazyny, szafy — wydarto płytki ścienne, przewody elektryczne, armaturę. Po skradzionym ogrodzeniu zostały tylko paliki.

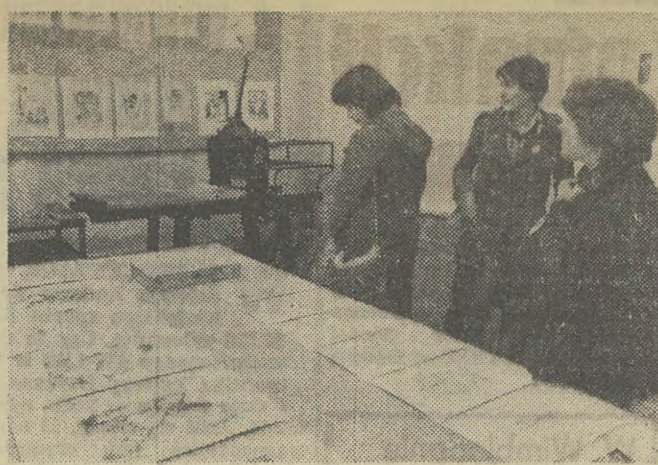
Nie wracamy do tego, czy słuszne było lokalizowanie muszli z amfiteatrem właśnie tam. Sprawa została bowiem przesądzona. Ważne jest, co dalej z tymi obiektami? Wyburzenie jest możliwe tylko dynamitem. Zniszczy się całkowicie materiał budowlany, a także wysięk społeczny, którym wniesiono obiekt. Dodajmy, że są tu również podjazdy, parkingi, chodniki.

Gospodarze dzielnicy Krowodrza, na czele z naczelnikiem T. Salwą, stanęli wobec trudnego problemu. W ub. piątek poświęcono mu kolejną naradę z udziałem gł. architekta m. Krakowa,

K. Seiberta, dyr. nac. Biura Rozwoju Krakowa, M. Kindy, szefów Miejsk. Przeds. Zieleni, Dzieln. Zarz. Dróg, Wydz. Architektury, Handlu, San.-Epid. Obecny był p. R. Konik przez wiele lat prowadzący „Jordanówkę”, teraz agent zakładów gastronomicznych w Lesie Wolskim. Chce przejąć obiekty, wyremontować, urządzić i przystosować do nowych częściowo funkcji. I tak w podziemiach muszli łatwo usunąć dla zrobienia miejsca orkiestrze czy innym zespołom, których występy są tu przewidziane. Propozycja obejmuje też budowę restauracji.

Biuro Rozwoju Krakowa zobowiązało się społecznie opracować koncepcje programowo-przestrzenną wysokości, rozmiarów i warunków, wg których nowa budowla wiąże się z parkiem Decjusza. Ma być usytuowana na jego obrzeżu i w niczym nie naruszać zieleni.

Wydaje się, że takie rozwiązanie jest uzasadnione. W jednym z najpiękniejszych zakątków naszego miasta krakowianie i turyści zyskają możliwość wygodnego wypoczynku, kulturalnej rozrywki, przyciągając ich tu będzie dobra kuchnia p. Romana Konika. Będzie to zarazem nawiązanie do tradycyjnych, tak niegdyś popularnych w Krakowie, ogródków restauracyjnych, w których można było smacznie zjeść, słuchać orkiestr, uczestniczyć w zabawach i festynach. (bp)



I w tej dziedzinie nie braknie fachowców

Wychowanie plastyczne należy w szkołach do tych przedmiotów, które nie cieszą się specjalną estymą i prawdę powiedziawszy w wielu przypadkach poziom nauczania tego przedmiotu jest niezbyt wysoki. Sytuację tę winno poprawić utworzenie Zakładu Wychowania Plastycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Pierwsze egzaminy wstępne odbyły się przed dwoma laty. Kształcą się tu pedagodzy, którzy uczyć będą wychowania plastycznego w 10-latek.

Kierunków plastycznych uczą absolwenci krakowskiej ASP. Studenci kształcą się w dziedzinie malarstwa, rysunku, rzeźby i grafiki. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to w trzech pracowniach: litografii, wkleślodruku i drze-

worytu. Po trzecim semestrze studenci wybierają specjalizację plastyczną i kontynuują ją do końca studiów.

Warto dodać, że zakład działa pod patronatem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, która prócz wspomagania go kadrami fachowców, przekazuje także nieodpłatnie niektóre materiały plastyczne, np. kamienie litograficzne. Studenci uczestniczą w obowiązkowych plenerach, posiadają również własne koło naukowe.

Po raz pierwszy w tym roku, 70 studentów przedstawiło swą twórczość plastyczną na wystawie. Wystawa ta przedstawiona została w NRD, gdzie odniosła duży sukces. (bog)

Fot. Jadwiga Rubiś

Jak krakowianie spędzili wolną sobotę i niedzielę

(Dokończenie ze str. 1)

dzieci z kolonii i obozów oraz turyści zagraniczni, widoczni szczególnie w Rynku, fotografujący kościół Mariacki, Sukiennice, wieżę Ratuszową i kwiatarki. Tłoczno było w klubach studenckich. „Pod Jaszczurami” występował w sobotę zespół „Maanam”, gwiazda tegorocznego Opola. Ale w wozach komunikacji miejskiej pustawo, nawet omnibus pod Barbakami

NOTATNIK KRAKOWSKI

JUTRO O GODZINIE:
* 15-18 — ul. 1 Maja 5 II p. Dyzur Krak. Klubu Rehabilitacji Mowy „AFA-KLUB”.

* 16 — Karm Pod Płazkami, Sukiennice. — Jak długo na Wawelu w wykonaniu „Szmelcaki” pod kier. W. Federyga.

A POZA TYM:

* 9-15 codziennie, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Czackiego 11 zaprasza uczniów szkół podstawowych do Klubu (gry, konkursy, zabawy, filmy itp.).

nem długo czekał na pasażerów. Większy ruch panował rano na dworcach PKS i PKP — wyjeżdżali za miasto rodziny z dziećmi. „Pod zegarem” zbierali się uczestnicy pieszej PTTK-owskiej wycieczki do Rudawy i Zabierzowa. Na stacjach benzynowych tłok był raczej w piątek wieczorem — chociaż najczęściej kończyło się na przystankach, o pozostaniu w domu zdecydował bowiem sobotni pochmurny poranek.

Na tradycyjnych ciągach spacerowych, na Błoniach, pod kopcem Kościuszki, w Lesie Wolskim — pustawo, więcej już — amatorów piwa „Pod Plachtą”, najwięcej publiczności w Cyrku Wielkim. Zupełnie pusto na piwalniach — na basenie Wisły nie było ani jednej osoby — i na kortach. Jedyną niedzielna impreza sportowa, regaty kajakarskie o „Złoty Dzwon Zygmunta” również nie przyciągnęły zbyt wielu miłośników tego sportu.

Natomiast rojno było w ogrodach pracowniczych w Płaszowie, na Azorach i na dzikich działkach w Mistrzejowicach. Właściciele przeznaczili wolny czas na prace polowe. Zbierali truskawki, plewili grzanki. Deszczowa pogoda spowodowała plagę mszyc, opryskiwali więc również drzewa.

Niezależnie od kapryśnej pogody, duży ruch panował w Urzędach Stanu Cywilnego Śródmieścia i Podgórza. Tylko w sobotę marsz Mendelssohna rozbrzmiewał 50 razy! Nie też dziwnego, że w „Staropolskiej” czy „Kurzej Stopce” niewielu mogło się pożywić poza uczestnikami przyjęć.

Więcej niż zwykle ludzi było w kinach, ale i tu nie wszystkie sale były wypełnione. W lecie nawet na dobre obrazy przychodziło mało osób. Wystawy i muzea odwiedzane były przez wycieczki, brakowało natomiast indywidualnych turystów. Poważnym ciekawym było kawiarnie, w chwilach kiedy przez chmury

przedstawało się słońce ludzie chętnie siadali przy stolikach usytuowanych na zewnątrz lokali.

Bardzo ciche były duże osiedla mieszkaniowe. Dzieci w większości przebywały na obozach i koloniach, rodzice ze względu na niepewną pogodę pozostawali w domach, w gronie bliskich wypoczywając przed nowym tygodniem.

Odnótować trzeba również uroczyść podniosłą: przysięgę nowego rocznika w 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków — przetrzasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej, z powodu remontu sieci n.n.:

♦ od 7 do 12 lipca, w godzinach 7-16, na os. Lesisko

♦ od 7 do 31 lipca, w godzinach 7-16, na os. wiejskim Pruszy.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny Nowa Huta, telefon 412-10.

K-4956

Kronika wypadków

Podczas minionego weekendu na drogach Krakowa i województwa miejskiego nie zanotowano śmiertelnych wypadków. Jednakże w 14 wypadkach 19 osób zostało rannych. Służba Ruchu MO zanotowała także 16 kolizji drogowych.

Interweniowaliśmy i...

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Czy to słuszna decyzja” dotycząca likwidacji sklepu specjalistycznego ze sprzedażą pieczywa przy ul. Szczepańskiej 4, otrzymaliśmy wyjaśnienie z WSS Społem Oddział Śródmieście: „Zgodnie z opracowanym programem porządkowania sieci handlowej w dzielnicy Śródmieście w ramach rewaloryzacji zespołów zabytkowych sklepy: piekarniczy i mopolowy z ul. Szczepańskiej 4 zostaną przeniesione do budynku przy ul. Jagiellońskiej 5 i Szwajcarskiej 13, gdzie w przyszłości powstanie sklep ogólnospożywczy o powierzchni 270 m kw.

Aby nie pozbawić zamieszkałych w tym rejonie klientów możliwości zakupu pieczywa, rozszerzono chwilowo jego sprzedaż w sklepie przy pl. Szczepańskim 8, informując jednocześnie, że sprzedaż pieczywa w szerokim asortymencie prowadzi sklep przy ul. 1 Maja 1, pl. Dominikańskim 1, Zwierzynieckiej 15”. (ms)

LAJKONIK DUŻY

1, 16, 25, 28, 34 dod. 24
Końc. band.: 79424

LAJKONIK MAŁY

Losowanie 1
3, 6, 15, 19, 22, 24
Losowanie 2
1, 4, 8, 9, 10, 17

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

7
LIPCA

Poniedziałek

Cyryla

Metodego

Teatry

Nieczynne.

Kina

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasazer „Nostromo” (ang. l. 15), 18, 20 „39 stopni” (ang. l. 12). Ucieczka 15.45, 18 Corleone (wl. l. 18), 20.15 Straceny (USA l. 18), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Dubler (fr. l. 12). Wolność 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Alenę (ang. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Idealna para (USA l. 15). Mi. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Rocky (USA l. 15). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA l. 18). Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Olimpiada 40 (pol. l. 12). Mała sala 14.30, 17, 19.30 Niewinne (wl. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.15 Chiński Syndrom (USA l. 15). Mała sala 15, 17, 19 Pantalej (bulg. l. 12). Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 18, 20 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierz. Peppera (USA l. 12). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Wściekły (pol. l. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Wódz Prusów (radz. h.o.). 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15, 17.15 Amator (pol. l. 15), 19.30 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz. Pasaż (Pasaz Bielaka) 14 Colarol zdobywca kosmosu (pol. h.o.). 16, 18, 20 Zapach kobiety (wl. l. 18). Ugorek 15, 17 Stępowy rumak (radz. l. 12), 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15).

Telewizja

PNIEDZIALEK I: 15.20 Pr. dnia. 15.25 NURT — Naucz. początkowe. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 17.25 „Solo” — rep. 17.45 „Goląbeczka” (I) — film TV radz. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV W. Filler, J. Kofta — „Wielki Dodek”. 21.40 Album z piosenkami — „Zwierzenia”. 22.10 Horizont — Dziś Salvador. 22.40 Dziennik.

PNIEDZIALEK II: 16.10 Pr. dnia. 16.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.45 Jęz. franc. — kurs podst. 17.15 Dzień mongolski w TP. 17.25 „Droga do wolności” — film dok. 17.45 Dzieciom nie tylko w roku dziecka. 17.55 Młodzi — rozm. o mong. młodzieży. 18 Michała Sumińskiego spotkania z Mongolią. 18.05 „Nasze zwierzęta” — film dok. 18.25 Mongolia dziś — rep. 18.40 Wiesława Łuki spotkania z Mongolią. 18.45 „Gobi” — film dok. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Dzień mongolski w TP (c.d.). 20.15 „Szarokki z Mongolii” — pr. muz. 20.30 Bogdana Zagórskiej spotkania z Mongolią. 20.35 Kamery — rep. 20.50 „Urodzinowy reportaż” — film dok. 21.20 Jaremy Stępowego spotkania z Mongolią. 21.40 Nie tylko Morin-Chur. 21.45 „Legenda o oazie” — mong. film fab.

WTOREK I: 9 Kino teleferii — film z serii „Stawiam na Toika Banana” odc. pt. „Karioka”. odc. pt. „Julek”. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Telewizyjny Klub Seniora. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny 16.55 „Kilnika zdrowego człowieka” — Rozwój małego dziecka. 17.25 Sonda — Rura. 17.55 „Królik Bugs przedstawia” — amer. film anim. 18.25 Studio TV Młodych. 18.50 Dobranoc. 19 „Wycieczka na Pragę” — film rozr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Dobry wojak Szwęk” — cz. 2 „Melduje posłuszenie” — cz. 2. kom. film. 21.45 Ex libris. 22.10 Poglądy. 22.25 Koncerty ratuszowe — J. S. Bach — Koncert klawesynowy d-moll. 22.50 Dziennik.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — „Wawel zaginiony” (pon. 10-15.30, wt. niecz.), Muzeum Lenina w Białym Dunaju (pon. wt 9-16 wst. wol.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo

Zielen i samochody

Mieszkańcy Nowego Prokocimia słusznie narzekają na brak zieleni. Równocześnie jednak nie szanują nawet tych szczupłych zasobów, jakie oddano im do dyspozycji. Np. kierowcy uznali zielenie za odpowiednie miejsce nie tylko do parkowania, ale mycia i naprawy. (hs)

i rzeźba do 1764 r. (pon 10-18, wt. 12-18 wst. wol.), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydziela ze zb. Czartoryskich (pon. wt. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. I sredn. Małopolski, „Nigdy więcej” (pon. 10-14, wt. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. Bizuteria lud. Srodek. Wschodu (pon. 10-18, wt. niecz.), Przyłom, Łobzowska 3: Wyst. absolwentów ASP — Stan robot (pon. wt. 10-18), KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Grafika i rysunek W. Kausch (pon. wt. 11-19), Czytelnia: Wyst. fot. pt. „A Krakowowi serce...” (pon. wt. 10-20), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (pon. wt. 9-21), Kopalnia Sól (pon. wt. 7-12 i 14-18), Galeria 3, KDK, Rynek Gl. 27: Mal. Z. Gorczyńskiej (pon. wt. 14-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Ceramika H. Modrzewskiej-Nowosielskiej, Mal. i ceramika L. Nowosielskiego (pon. 14-20, wt. 11-13), Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. T. Erzowskiego (pon. 14-20, wt. 11-13).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straz Poż. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14 wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradę stomatolog. w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-59, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepolomice: 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 63, Okulist. Witkowice, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: Internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-18) dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-60, 183-96, dla N. Huty: os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35 dla Podgórza: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Informacji Aptecznej, tel. 107-65 (8-15), Informacja w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 46/52, N. Huta Centrum A bl. 4, Myślicz, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Społ. dzialnia Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16-23.30) tel. 235-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lek. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 178-08 (9-18), Poradnia Przemalżeńska i Rodzina — Rynek Gl. 6 I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Milicyjny Tel. Zaufania 216-41 (cała doba) Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-50, 228-90 (7-18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75 748-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gl. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 3, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski od 9-19). Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku. Cyrk Wielki (Błonia) 18. Wesole Miasteczko (Błonia) 14-21.

Radio

PROGRAM I
Wiadomości: 15, 18, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 19.15 Panorama pols. pies. 19.40 Estrada folkloru. 20.05 Sładem naszych interwencji. 20.10 Popularne nagr. wybitnych wokalistów. 20.35 Goście naszych estrad — A. Korner. 21.05 Kron. sport. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kult. 23 Witą Was Polska.

PROGRAM IV
Wiadomości: 16.49, 22.55
15.45 Fel. aktualny W. Molika (Kr). 16.55 Jazz na zimno jazz na gorąco (STEREO — Kr). 17.25 Skrzynka interwencji (Kr). 17.55 Minirecital — J. Wojdak i Wawel (STEREO — Kr). 17.45 Start (Kr). 18.25 Kalejdoskop nauki — czuje więc jestem. 19 Urlop a plany — z cyklu — Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekc. jez. franc. 19.30 Jam Session (STEREO). 20.15 G. Mahler w VII symf. (STEREO). 21.44 J. S. Bach — 2 preludia d-moll na skrzypce solo (STEREO). 22.15 O międzynarod. fałszerzach w handlu — dysk. 22.35 Przymiarka do przyszłości — Techn. bôn-toh — dysk



Od wczoraj do 9 lipca kino „Świt” wyświetla, a od 10 lipca kino „Warszawa” prezentować będą interesujący, polski film pt. „OLIMPIADA 40” w reż. Andrzeja Kotkowskiego. Film nawiązuje do autentycznych, mało u nas znanych wydarzeń, które towarzyszyły Jenieckim Igrzyskom Olimpijskim 1940 roku. Akcja rozgrywa się w pewnym stalagu latem 1940 r. Obok „normalnego” życia obozowego trwają nielegalne treningi i przygotowania do igrzysk, których ponadczasowa idea jednoczy jeńców różnych narodowości, przelamuje stany depresji i nastroje zniechęcenia, przynosząc w zamian wspaniałe emocje i radości sportowej rywalizacji. W filmie występują: Mariusz Benoit, Jerzy Bończak, Krzysztof Janczar, Ryszard Kociys, Wojciech Pszoniak i inni.

Dwa dni emocji i atrakcji podczas XIII Olimpiady w Gdowie



PRZEZ dwa dni rozgrywano w Gdowie coroczne kolonijne zawody sportowe młodzieży, nazywane Olimpiadą międzykolonijną. Była to już trzynasta z kolei impreza, która zgromadziła na starcie kilkuset uczestników z 32 kolonii mających swe siedziby na terenie Polski południowej. Rozgrywano zawody pod hasłem „Przez Gdów do Moskwy”, a patronował im ZK TPPR.

Mimo iż pogoda tym razem nie dopisała, było chłodno i co chwilę padał deszcz, dzieci wyniosły ze startu w imprezie wiele radości. Rywalizacja o palmy pierwszeństwa w poszczególnych konkurencjach była ogromnie zacięta, każdy startujący wkładał w walkę wszystkie siły, całą ambicję i umiejętności. Nie było konkurencji mniej waż-

nych, zawodów łatwiejszych. W każdym walczono od początku do końca z niesłychanym poświęceniem.

Dodatkowym bodźcem do walki dla młodzieży była obecność wielu znakomych gości, którzy z zainteresowaniem przyglądali się sportowemu zmaganiom kolonistów. Odwiedzili gdowską Olimpiadę wiceprezydent Krakowa — J. Nowak, sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — W. Titow, wicekurator — Z. Popis, dyr. WKFiT UM — M. Stypa, prezes ZO SZS — J. Żuradzki, sekretarz ZK TPPR — J. Masny, naczelnik gminy — A. Cieżarek i dyrektor Zakładu Usług Socjalnych CZSP, organizator gdowskiej kolonii i całej imprezy — A. Gazda.

Zwycięstwo w imprezie, w klasyfikacji zespołowej i puchar ufundowany przez naszą redakcję, uzyskała młodzież z kolonii CZSP w Gdowie gromadząc 124 pkt i wyprzedzając drużyny: kolonii Stocznia w Uście (mającej swą siedzibę w Laskowej), 56 pkt, WPK Tarnów (w Żegocinie) 49 pkt, osiedla Wieczysta (w Krakowie) 40 pkt, KPG Katowice (w Jodłowniku) 39 pkt i Chemobudowę Kraków (w Łąckiej Górnej) 38 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa zanotowali: bieg przełajowy — Ewa Kornacka (CZSP w Gdowie) i Jacek Grzechowicz (os. Wieczysta), bieg na 60 m. — Małgorzata Lorenc (PKP w Gdowie) i Arkadiusz Kepiński (Szadkowski w Mszanie Dolnej), kometka — Anna Hołota (ZPC Wawel w Skrzydziej) i Piotr Muszyński (CZSP w Gdowie), ringo — Krystyna Bartos CZSP w Gdowie i Krzysztof Kochończak (ZWSE w Sułkowicach), koszykówka — Chemobudowa z Łą-

ckiej Górnej (dziewczynki) i CZSP w Łysej Górze (chłopcy), piłka nożna — osiedle Wieczysta w Krakowie, siatkówka — Chemobudowa w Łąckiej Górnej (dziewczynki) i CZSP w Gdowie (chłopcy). (1).

W Wimbledonie

Borg znów najlepszy

JUŻ po raz piąty w karierze, a czwarty z rzędu Szwed Bjorn Borg został triumfator gry pojedynczej panów międzynarodowych mistrzostw W. Brytanii w tenisie na kortach Wimbledonu. Tym razem pokonał w finale Amerykanina Johna McEnroe 1:6, 7:5, 6:3, 6:7, 8:6. W singlu pań najlepsza okazała się Australijka E. Goolagong-Cawley po zwycięstwie w finałowym pojedynku nad Amerykanką Ch. Evert-Lloyd 6:1, 7:6. Gry debelowe wygrali: wśród mężczyzn Australijczycy P. McNamee i P. McNamee, wśród kobiet Amerykanki K. Jordan i A. Smith, natomiast w mixie sukces odniosła para amerykańska T. Austin — J. Austrin.

„ZŁOTY DZWON ZYGMUNTA” dla kajakarzy z Olsztyna



WCZORAJ już po raz szósty rozegrano na Wiśle w okolicach Wawelu tradycyjne regaty kajakowe. Największą atrakcją tej imprezy organizowanej przez redakcję „Dziennika Polskiego” i SKS Nadwiślan miał stanowić bieg główny o „Złoty Dzwon Zygmunta”. Niestety spodziewanych emocji nie pojawiło się wielu spośród wcześniej anonsowanych zawodników. Ci, którzy otrzymali nominacje olimpijskie przygotowują się do występów w Moskwie, natomiast członkowie kadry młodzieżowej do udziału w Pucharze PZK (12—13. 07).

O „Złoty Dzwon Zygmunta” walczyły więc zaledwie cztery zespoły dziewięciosobowe. Dystans składał się z sześciu dwukilometrowych odcinków biegnących od przystani przy ul. Kościuszki do mostu Grunwaldzkiego i z powrotem. Na pierwszej zmianie sztafety płynęły jedynkarze, a potem kolejno do walki ruszały osady K-1 kobiet, K-2 mężczyzn i kobiet, C-1 i C-2 mężczyzn. Zacięta rywalizacja przyniosła w końcu sukces kajakarzom olsztyńskie-

Z wielkimi kłopotami, nie za szybko

niemniej systematycznie rozwija się kultura fizyczna na wsi krakowskiej

W 75 PROCENTACH wsi województwa m. krakowskiego działają Ludowe Zespoły Sportowe. Jest tych ogniw wiejskiego sportu 374 i skupiają w swych szeregach 18.226 członków. Czy to dużo, czy mało — zapytałem przewodniczącą RW LZS w Krakowie, znanego działacza i pracownika kultury fizycznej — Antoniego DURAKA.

I dużo i mało — padła odpowiedź. Jeśli się zważy, iż nasze województwo jest obszarem niewielkie, ludność wiejska ciąży ku miastu, młodzież ciągnie do szkół w Krakowie, wielu mieszkańców wsi do pracy też tu dojeżdża, to utworzenie w trzech czwartych wsi, krakowskich LZS-ów i objęcie naszą działalnością z górą osiemnastotysięcznej rzeszy młodzieży można uznać za objaw pomyślny, spore osiągnięcie.

Z drugiej jednak strony, sport, szeroko rozumiana kultura fizyczna winien być na wsi w dzisiejszym dniu jeszcze bardziej popularny, zwłaszcza wśród młodzieży, na którą sport szczególnie mocno oddziałuje. Z tego punktu widzenia patrząc stan ilościowy ogniw LZS jest niezadowalający. Istnieje jednak szereg czynników obiektywnych, które powodują, że kultura fizyczna na wsi nie rozwija się w takim tempie, w jakim byśmy sobie tego życzyli. Podstawową bolączką, nie tylko zresztą sportu wiejskiego, jest

brak bazy. Mamy doprawdy znikomą ilość boisk, pływalni, sal i hal sportowych. Jeśli jeszcze w lecie można pójść pograć w piłkę nawet na kawałku łąki, można gdzieś znaleźć niewielki placik, by zrobić boisko do siatkówki, czy kometki, to brak obiektów krytych, w których sport można uprawiać niezależnie od pogody, stanowi bardzo poważną barierę. Gdy przychodzi jesień, zwykle deszczowa, chłodna, potem zima i wiosna, życie sportowe na wsi zamiera. Jeszcze gdzieś tam, gdzie są kluby-kawiarnie można czasem spotkać grających w szachy, ping-pong, warcaby, gdzieś tam gdzie znajdzie się jakiś kawałek miejsca dla uprawiania tych gier w remizach straży pożarnej, w szkolnych świetlicach, ale w ogromnej większości wsi nie ma obiektów, w których można by chociaż takie gry świetlicowe urządzać.

Inny ważny problem to kwestia finansów. Sport wiejski ma być, w myśl państwowych założeń, finansowany przez urzędy gminne. Jest takie zalecenie, nie określa ono jednak jak wysokie mają być nakłady. Urzędy gminne nie są potentatami finansowymi, mają do załatwienia masę dziur w swoich budżetach, stąd na kulturę fizyczną idą dostojnie grosze. Dla przykładu w gminie Koniusza, na działalność 17 LZS-ów przeznaczono... 25 tys. zł, w Gołczy na 12 ogniw sportu wiejskiego — 30 tys. Kwoty w zasadzie nie pozwalają na nic! W niektórych województwach, szczególnie północnych, zachodnich, gdzie istnieją duże zakłady rolne, LZS-y znajdują w nich serdecznych opiekunów i możnych sponsorów. My w Krakowie nie mamy takich „bogactw wiejskich”, stąd działalność nasza napotyka na doprawdy trudne do pokonania bariery finansowe.

— Leczyć przecież daję się zauważyć ciągle rozwój, postęp w sporcie wiejskim w naszym województwie.

— Owszem, mimo tych kłopotów, jakoś idziemy do przodu. Myślę, iż główna zasługa w tym samej młodzieży, która chce sport uprawiać, ćwiczy nie bacząc na istniejące trudności, sama buduje sobie boiska, sama stara się o fundusze. Mamy 1371 sekcji sportowych w LZS-ach, w tym 180 przynależnych do okręgowych związków sportowych. Najwięcej jest oczywiście piłkarzy — 164 sekcje, ale mamy też skupione w związkach sekcje szachowe, piłki ręcznej, podnoszenia ciężarów, kolarstwa, jeździectwa, zapasów i łaźnictwa. LKS Kmita z Zabierzowa jest w I lidze ucz-

niczej, w lidze wojewódzkiej występują zapasnicy, kolarze jeżdzący WLKS Krakus, piłkarze z Czarnochowic i Słomszachiści z Proszowic.

— Nie Pan nie mówi o lekkoatletyce, a przecież sport ten nienien się na wsi dość dobrze rozwija.

— Powinien, niemniej się rozwija. Tu główną przeszkodą jest brak trenerów i instruktorów, którzy by podjęli się prowadzenia zajęć. Nie układam nam współpracy z Okręgowym Związkiem Lekkiej Atletyki w Krakowie, ale w naszych zamierzeniach na najbliższą przyszłość leży rozwój tej właśnie dziedziny sportu. Problem, którym wspominałem w związku z lekkoatletyką, brak instruktorów i trenerów mocno hamuje rozwój sportu wiejskiego. Nie mamy skąd zdobyć funduszy na opłacanie szkoleń, a bez nich trudno mówić o jakiejś prawidłowej pracy młodzieży. Czynimy starania, szukamy środków, idzie to jednak z ogromnymi trudnościami.

— Kultura fizyczna to tylko sport...

— Oczywiście i w życiu dalszym wsi kultura fizyczna czyni odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę. Mam tu na myśli rozwój turystyki i rekreacji. Ludność wiejska z wielkim zainteresowaniem i ochotą uczestniczy w wielu różnorakich imprezach turystycznych, biorąc udział w rajdach, zlotach, w ciekawych krajoznawczych, kulturalnych programach jest w naszym Zrzeszeniu bardzo bogaty. Podobnie ma się rzecz z różnymi rekreacyjnymi zawodami, zawodami. Igrzyska, konkursy, sportakiady cieszą się sporą popularnością, służą dobrze rozrywce i wypoczynkowi mieszkańców wsi. W tym uczestniczy głównie średnie i starsze pokolenie, młodzież garnie się do sportu, a ponieważ nie możemy jej zapewnić takich warunków, jakie byśmy chcieli, stąd jest główna nasza bolączka i musimy także główny nurt rozwoju, która miała traktować kwestii całej kultury fizycznej, w jej szerokim pojęciu, a dotykała głównie spraw sportu.

Dziękuję za rozmowę:

JERZY LANGIER

Z KRAJU

SOLINA. Wczoraj na szóstym etapie kolarskiego wyścigu dookoła Polski triumfował T. Wojtas (Polska II). Liderem w klasyfikacji łącznej jest natomiast Cz. Lang (Polska I).

POZNAN. Trzeci pojedynek reprezentacji Polski i NRD w siatkówce mężczyzn zakończył się takim samym rezultatem jak dwa poprzednie. Wygrali Polacy 3:0.

SOPOT. Podczas lekkoatletycznego memoriału im. J. Zylewicza I. Golda ustanowił rekord Polski w rzucie młotem wynikiem 75,26 m, a A. Klimaszewski skoczył w dal 8,20 m.

OLSZTYN. W ostatnim z serii trzech spotkań reprezentacja polskich szczypiarzy pokonała drużynę ZSRR 19:18.

ŁÓDZ. Absolutnymi mistrzami kraju w skokach spadochronowych zostali wśród kobiet K. Bączkowska (Śląsk Wrocław), a wśród mężczyzn St. Barwik (Zawisza) przed zawodnikiem krakowskiego Wawelu L. Panasem.

TORUŃ. Mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej wywalczyła drużyna Polonii Bydgoszcz pokonując w finale Stal Bielsko-Biała 2:0.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. Radziecka biegaczka T. Kazankina ustanowiła rekord świata w biegu na 1500 m rezultatem 3:55,0 min. Podczas tych samych zawodów o memoriał im. braci Znamieńskich uzyskano kilka bardzo wartościowych wyników. Rosjanka O. Minajewa przebiegła 800 m w 1:55,1 min. Jej rodaczka T. Skaczko uzyskała w skoku w dal 7 m, Rumunka E. Raduly-Zoergoe rzuciła dyskiem 68,80 m. Najlepiej z polskich reprezentantów spisał się R. Kopyasz wygrywając bieg na 5000 m w czasie 13:52,6 min.

SENNESTADT. Stanisław Olszewski zdobył tytuł motocrossowego mistrza Europy w klasie 75 cm.

ARNHEIM. 178 medali w tym 76 złotych, 50 srebrnych i 52 brązowe zdobyli polscy sportowcy na VI Igrzyskach Inwalidów, zajmując w klasyfikacji medalowej drugie miejsce za ekipą USA.

GOETEBORG. Zwycięzcą konkursu skoku o tyczce międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego został Polak T. Ślusarski wynikiem 5,25 m.

— Co mi tam, nie boję się hałasu — odwróciła się w stronę drzwi — No, dobrze, poszukam pudeł kartonowych i zapakuję resztę moich gratów.

— Gerda, poczekaj.

Spojrzała na niego zaskoczona nagłym tonem głosu.

— Tak, proszę pana?

— Sam zadzwonił do pani Brandon, jeśli chcesz, i spytam, czy ma wolne miejsce, ile by ci płaciła i w ogóle.

— Nie chcę sprawiać panu kłopotów.

— To żaden kłopot.

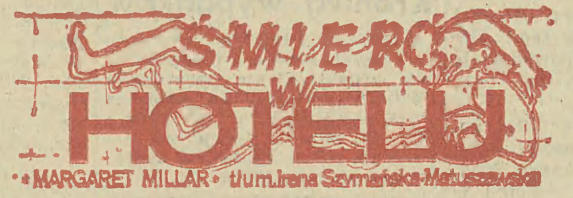
— To naprawdę miło z pana strony. Pięknie panu dziękuję.

— Najlepiej zadzwonię od razu, póki jeszcze tu jestes, i zobaczymy, jak to się przedstawi. — Uśmiechnęła się z przekąsem. — Może ci się nawet spodoba u Brandonów. Ludzie mają różne gusty.

Pakując w swoim pokoju resztę rzeczy słyszała, jak rozmawia z kuchennego aparatu. Mówił bardzo głośno i wyraźnie, aż pomyślała, że może Helena Brandon ostatnio przygłuchała.

— Helena? Tu Rupert... Dobrze. A ty?... Cieszę się... Tak, świetnie się bawi, lata po wszystkich teatrach w Nowym Jorku. Heleno, dzwonię z powodu Gerdy. Wróciła dziś z wakacji i musiałam jej powiedzieć, że nie mogę sobie pozwolić na zatrzymanie jej u nas. Jest pierwszorzędną gospodynią, wiesz przecież... Prawdziwy skarb. Pamiętam, że tak ją kiedyś nazwałam w rozmowie z Amy. Nic na to nie poradzę, że Amy będzie zła. Po prostu względy oszczędnościowe... Mogę stłoczyć się na miesiąc i raz w tygodniu mieć sprzątaczkę. Wracając do Gerdy...

Gerda-skarb odbyła błyskawiczną walkę z Gerda-kobietą. Kobieta odniosła zwycięstwo, przemknęła się przez hall do drugiego aparatu w sypialni pana Kelloga. Nie musiała podnosić słuchawki, żeby słyszeć, co mówi Rupert. Jego grzmiący głos docierał aż tutaj.



Pani Brandon na pewno ogłuchła. Albo może zawsze była głucha, ale ukrywała to czytając z warg.

Gerda z ociąganiem wywołanym poczuciem winy sięgnęła po słuchawkę. Naprawdę nie powinienam. Taki skarb jak ja...

— Pomyślałem, że dobrze byłoby zatrzymać Gerdę w rodzinie... Rozumiem, że akurat teraz nikogo nie potrzebujesz, Heleno... Szczerze ci mówię, stracisz znakomitą okazję, jeśli jej nie weźmiesz. Ma nadzwyczajne zalety, sama wiesz. Moim zdaniem z dziećmi też sobie świetnie poradzi... Oczywiście, jeśli nie masz dla niej miejsca, nie możesz...

Precyzyjnie jak chirurg Gerda podniosła słuchawkę. Usłyszała buczenie sygnału. W pierwszej chwili myślała, że pani Brandon, dotknięta czymś lub znużona, przerwała połączenie. Ale z kuchni dobiegł znów głos Ruperta.

— Naturalnie, będzie zawiedziona. Ja zresztą także. Ale trudno wymagać od ciebie niemożliwości... Tak powiem jej, żeby zgłosiła się za parę miesięcy. Do widzenia, Heleno.

ROZDZIAŁ IX

— Ta Gerda Lundquist — spytał Dodd trąc podbródek — czy można na niej polegać?

Jeszcze dwadzieścia cztery godziny temu Gill Brandon w niewielkim stopniu zdawał sobie sprawę

z istnienia Gerdy; nie był więc kompetentny, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Ale ponieważ chciał jej wierzyć, przytaknął z zapałem.

— Pod każdym względem. Powierzyłbym jej życie. Kostyczny uśmiech Doda świadczył, że na dobrą sprawę nie ma zaufania do nikogo na świecie.

— Jest mnóstwo ludzi, którym powierzyłbym życie, ale nie powierzyłbym ścisłego sprawozdania z tego, co widzieli lub przeżyli.

— Panna Lundquist nie jest osobą z wyobraźnią. Ani nie ma żadnego powodu, żeby przedstawiać mojego szwagra w złym świetle.

— Może mści się za to, że ją wyrzucił?

— Ma już lepszą pracę — odparł sztywno Gill.

— U państwa?

— U nas.

— Dlaczego?

— Dlaczego? Dlatego, że potrzebowaliśmy jeszcze jednej służącej.

Wcale nie dlatego — pomyślał Dodd. Jak już zlapał cień dowodu przeciw szwagrowi, chce to trzymać w bezpiecznym miejscu. Cieszę się, że nie jestem w skórze Kelloga. Ten facet traktuje to serio.

Gill powiedział:

— Rozumie pan, Gerda nie wie nic o zniknięciu Amy. Sądzi, że po prostu spędza wakacje w Nowym Jorku.

— A pan myśli, że jej tam nie ma?

— Wiem, że jej tam nie ma. Mówiłem już panu, że mamy krewnych w Queens i Westchester. Zadzwoń do jednego z innych wczoraj wieczorem, kiedy Gerda przyszła do nas ze swoją historią. Nikt nie widział Amy, ani o niej nie słyszał.

— To niczego nie dowodzi.

— Dowodzi, jeśli się zna Amy. Zawsze bardzo sumiennie utrzymywała kontakty z krewnymi. Gdyby

(Ciao dalszy nastąpi)

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Manaus

Trwa dobra passa polskich piłkarzy na tournée w Południowej Ameryce. W niedzielę wieczorem na stadionie Vivaldi Lima w milionowej stolicy Amazonii — Manaus, w obecności 20 tys. widzów Polacy spotkali się z czołowym zespołem klubowym tego stanu „Fast”. Meczu zakończył się zwycięstwem Polaków 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 2 minucie z ostrego kąta Kmieciak z podania Miłoszewicza. Polska wystąpiła w składzie: Kostrzewa, Motyka, Szymonowski, Skrobowski, Barczak, Dziuba, Miłoszewicz (od 46 min. Ciołek), Kmieciak (od 76 Nawałka), Lato (od 46 Iwan), Miłczarski, Sybis (od 65 Lipka).

W czasie tego meczu nasza drużyna wykazała się znakomitą dyscypliną i mądrą taktyką.

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiśna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Karspryk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiśna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefon: cent. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32. Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiśna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.